

BEZPŁATNA

# GAZETA RZGOWSKA

NR 12 (98) | Listopad 2017

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

**Najbliższy numer - jeszcze przed świętami, a w nim wiele atrakcji!**

## Miasto Mody Ptak to my wszyscy...

Prawda działa na niektórych jak czerwona plachta na byka, skoro twierdzą, że praca w Mieście Mody PTAK dyskredytuje tysiące kupców i producentów i ich rodziny oraz wielu mieszkańców Rzgowa, którzy mają pracę na miejscu i zdążyli już zapomnieć o powojennej nędzy. A poza tym niemal cały Rzgów, łącznie z tymi, którzy pracują w innych branżach, korzysta z koniunktury stworzonej w ostatnim ćwierćwieczu przez tego inwestora. Jakby nie zabrzmiało to prowokująco, wszyscy jesteśmy w jakimś stopniu uzależnieni od sukcesów Miasta Mody. I jest to raczej powód do dumy oraz zadowolenia.

str. 3

**Czytaj  
w tym  
numerze:**

- Ranking śmiechu warty *str. 3*
- Nasz najlepszy sołtys *str. 5*
- Firmy godne polecenia *str. 7*
- Dawno temu w Rzgowie *str. 8*

## STACJA ŻYCIA



Bez niej nie byłoby życia. Rozwój miasta musiałby ulec zahamowaniu. Z pewnością ten i ów ratowałby się własną studnią, ale nie od dziś wiadomo, że w tych kopanych coraz częściej zamiast lustra wody widać jedynie dno. Tymczasem Stacja Uzdatniania Wody przy ul. Górnej to prawdziwe dobrodziejstwo dla Rzgowa.

str. 4

## Od Wydawcy JESTEŚMY Z WAMI

Nasza gazeta powstała w tym celu, aby mieszkańcy gminy Rzgów, a także kupcy i przedsiębiorcy mogli w przystępny sposób dowiedzieć się o tym o tym, co się dzieje wokół nich, by mogli skomentować różne wydarzenia i zjawiska. Zależy nam również na tym, aby poznali frapująca historię Rzgowa i okolic, a także sylwetki znaczących dla regionu postaci, do niedawna raczej mało znanych, a niekiedy wręcz zapomnianych. Opisujemy zatem sukcesy znamienitych rzgowian i ich wkład w rozwój regionu oraz kraju. Chociaż sukces może być różnie interpretowany: dla jednych jest to głównie kasa i materialne bogactwo, dla innych to realizacja marzeń, dla jeszcze innych rozwój osobisty i zawodowy, a dla pasjonatów - praca na rzecz swojego regionu i osiągnięcia wspólnych celów. Pilnie obserwujemy wydarzenia istotne dla gminy i staramy się obiektywnie relacjonować je Czytelnikom, pokazując zarówno plusy jak i minusy. Nie zamierzamy wdawać się w bijatykę słowną z innymi publikatorami, mającymi odmienne poglądy na wiele spraw, najczęściej zgodne jedynie z wolą mocodawców. Chcemy trafić do ludzi, którzy potrafią mieć własne zdanie wyrobione po gruntownym poznaniu sprawy, nie ulegając emocjom i koniunkturalnym opiniom.

Jesteśmy przekonani, że dłużej mieszkańcy gminy widzą zmiany jakie zaszły na ich terenie w ciągu ostatnich lat. Z sypialni Łodzi Rzgów stał się przecież miastem z niezłą infrastrukturą ciągle rozwijaną i modernizowaną, z piękną halą sportowo-widowską. Dzięki Miastu Mody i odbywającym się tam wystawom oraz targom stał się znany nie tylko w Polsce, ale i w Europie. To dlatego przyjeżdżają tu kupcy i producenci z całego świata, a ten napływ inwestorów powoduje bogacenie się mieszkańców. To nie przypadek, że ceny ziemi stały się tu najwyższe w regionie, że bezrobocie praktycznie nie istnieje. Temu procesowi sprzyja rozwój komunikacyjny – dziś bez trudu można ze Rzgowa wyruszyć we wszystkich kierunkach, poruszając się drogami o najwyższym standardzie. Oczywiście ten szybki rozwój niesie też pewne niedogodności, ale nie ma róży bez kolców.

Jesteśmy wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ważnego i cennego dla mieszkańców, kupców i producentów, dla rozwoju miasta i gminy. I tak będzie w przyszłości - nasi redaktorzy będą uczestniczyć w znaczących wydarzeniach i składać Wam relacje. Czekamy na Wasze opinie i uwagi, które wzbogacą obraz tego wszystkiego, czym dziś żyjemy.

Wydawca

# To misja - a nie zawód

Powiatowe obchody Dnia Pracownika Socjalnego odbyły się tym razem w Rzgowie, co należy traktować jako wyróżnienie dla gminy i jej służb socjalnych. Dali temu wyraz liczni goście uczestniczący w spotkaniu

w hali sportowej, m.in. starosta Andrzej Opala i jego zastępczyni Ewa Gładysz, a także pracownicy socjalni z gmin powiatu łódzkiego wschodniego.

Pracownik socjalny to nie zawód, a raczej misja, to nie pra-

cownik socjalny a opiekun, pielęgniarz – mówiła Anna Mroczek, dyr. Regionalnego Centrum Polityki Społecznej w Łodzi. – To dobrze, że jest taki dzień, bo zwraca uwagę na zadania pracowników socjalnych, samorządu.

41 najlepszych pracowników socjalnych uhonorowano dyplomami i okolicznościowymi statuetkami. Tymi ostatnimi wyróżniono także burmistrzów, wójtów i ośrodki pomocy społecznej. Spotkanie uświetnili m.in. młodzi artyści ze rzgowskiego GOK, a także pensjonariusze DPS z powiatu.

(pe)

## GOK do remontu

Na wstępie dementujemy plotkę, że zrezygnowano z budowy nowego Domu Kultury i dlatego rusza remont GOK przy ulicy Rawskiej 8. Oczywiście wspomniane roboty rozpoczną się jeszcze w tym miesiącu, ale związane są z remontem pomieszczeń Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, a ściślej mówiąc – wymianą stropów. A że GOK funkcjonuje nad

Ośrodkiem Pomocy Społecznej, na okres robót musi się wyprowadzić.

Biuro GOK czasowo mieścić się będzie przy ul. Letniskowej, zaś zajęcia z dziećmi i młodzieżą zaplanowano na ten czas m.in. w miejscowej Szkole Podstawowej i hali sportowej GOSTiR. Powrót GOK do siedziby przy ul. Rawskiej planowany jest wiosną.

(p)

## ZAPEŁNIA SIĘ CMENTARZ

Średnio rocznie na rzgowskim cmentarzu odbywa się około 100 pochówków. Zapełnia się więc powoli nekropolia, czynna w tym miejscu już ponad dwa wieki. Oczywiście w początkach XIX stulecia była ona znacznie mniejsza, ale z 2 poł. XX wieku cmentarz powiększono, powstała też kaplica.

Kiedy zapełnią się wolne jeszcze kwatery? – zastanawia się miejscowy proboszcz ks. Krzysztof Florczak. Choć gdzie indziej jest coraz

więcej pochówków urnowych, w Rzgowie dominują tradycyjne pogrzeby, a to oznacza, że prawdopodobnie w ciągu kilku lat zabraknie miejsca na nowe mogiły. Stąd starania o powiększenie nekropolii w kierunku zachodnim.

Przy okazji odnotujemy, że ostatnio w cmentarnej kaplicy dla wygody żałobników pojawiły się ławki, a na pobliskim parkingu (od strony ulicy Cmentarnej) wyznaczono miejsce dla niepełnosprawnych.

(er)

## HONORY DLA HARCERZY

Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego Łódź-Górna im. Rewolucji 1905 r. obchodził uroczyste swoje 60-lecie istnienia. Uroczystość odbyła się w Akademii Sztuk Pięknych im. Strzebińskiego w Łodzi (2 grudnia bm.). Na koncercie i gali spotkały się po-

kolenia instruktorów, starszyny, wędrowników, harcerzy, zuchów oraz wszystkich tych, którzy czują się związani z harcerstwem w dzielnicy Łódź-Górna.

Wspominamy o tym wydarzeniu w naszej gazecie, gdyż miała ono również rzgowski akcent.

Otóż 1 Rzgowska Drużyna Harcerska, która od kilku lat istnieje w rzgowskiej szkole, a organizacyjnie jest przyporządkowana do Hufca ZHP Łódź-Górna, otrzymała zaszczytny tytuł „Drużyny 60-lecia Hufca ZHP Łódź-Górna im. Rewolucji 1905r.” potwier-

dzony dyplomem i nagrodą w postaci namiotu do wykorzystywania w działalności harcerskiej. Jej drużynowy podharcemistrz Marcin Walczak otrzymał najwyższe harcerskie odznaczenie honorowe Brązowy Krzyż „Za Zasługi dla ZHP”. Gratulujemy i życzymy powodzenia na szlaku harcerskiej przygody.

(wo-pa)

## JARMARK PRZY UL. PRZEJAZD

Pierwszy w dziejach Rzgowa Jarmark Bożonarodzeniowy odbył się w dniach 2-3 grudnia w restauracji „Marie” przy ul. Przejazd. Zaprosił na niego współwłaściciel lokalu Jakub

Wrona. Rzgowianie, którzy w tych dniach trafili do tej restauracji, mogli obejrzeć i nabyć okolicznościowe rękodzieło, m.in. piękne stroiki świąteczne.

(po)



## KRÓTKO

**NADZWYCZAJNA** sesja Rady Miejskiej odbyła się 7 grudnia. Radni podjęli decyzję m.in. umożliwiającą sfinansowanie większości robót budowlanych związanych z realizacją już od wiosny jednej z największych i inwestycji ostatnich lat – Domu Kultury. Przetarg wartości ponad 13 mln zł (obiekt bez wyposażenia) wygrała częstochowska „Przemysłówka”. Realizacja inwestycji w lata 2018-2019.

**NOWE SŁUPY** energetyczne montowane są w samym centrum Rzgowa i na kilku przyległych ulicach. Wiąże się to z pewnymi perturbacjami (wyłączenia prądu, kłopoty komunikacyjne), ale oznaczać będzie mniejszą awaryjność np. podczas burz i silnych wiatrów. Prace wykonuje PGE Rejon Pabianice.

**NAJLEPSZA BIOGMINA** w województwie łódzkim - dyplom potwierdzający kolejny sukces Rzgowa odebrał burmistrz Mateusz Kamiński podczas piątej edycji Kongresu Biogospodarki odbywającego się w Łodzi pod patronatem marszałka Witolda Stępnia.

**POWIAT** łódzki wschodni przystąpił do realizacji programu wyrównywania różnic między regionami w 2018 r. finansowanego ze środków PFRON. W ramach programu m.in. likwidowane będą bariery w urzędach i szkołach, bariery komunikacyjne, tworzone będą spółdzielnie socjalne i warsztaty terapii zajęciowej.

**NIK** zajmie się prawdopodobnie analizą poprawności emisji badań hałasu na A-1 i S-8. Z takim bowiem wnioskiem wystąpiła do Najwyższej Izby Kontroli gmina Rzgów, z podobnym wnioskiem zamierza wystąpić gmina Nowo-

solna. Jest to pokłosie protestów mieszkańców żyjących w sąsiedztwie tych arterii podważających rzetelność danych dotyczących hałasu, jakimis posługuje się GDDKiA w Łodzi.

**WYKONAWCY** wielkich inwestycji w gminie uporali się z najważniejszymi robotami: jest już gotowy kolektor deszczowy na Tuszyńskiej, wyremontowana droga w Romanowie i właściwie zbudowana od nowa stacja uzdatniania wody przy ul. Górnej. Niestety o miesiąc (o listopad) przedłużył się remont kilometrowego odcinka dwujezdniówki w Starowej Górze (inwestor – GDDKiA w Łodzi).

**WIRTUALNY URZĄD MIEJSKI** – spacer po urzędzie w celu w celu lepszego zorientowania się w miejscu i zakresie usług proponuje zespół informatyków magistratu. Podczas ostatniej

sesji radni zapoznali się z efektem pracy informatyków. Dobrej informacji nigdy za wiele!

**KONIEC** roku jest okazją do sumowania tego wszystkiego, co wydarzyło się w 2017 r. Rzgowski chór „Camerata” pokazał swoją działalność na wystawie fotograficznej udostępnionej mieszkańcom w holu Urzędu Miejskiego.

**POLICJANCI** z Komisariatu w Rzgowie zwrócili się do Rady Miejskiej o dofinansowanie zakupu radiowozu. Radni nie podjęli jeszcze decyzji w tej sprawie.

**AURA** w listopadzie raczej nas niczym nie zaskoczyła – było ponuro i mokro. Choć czasami w listopadzie zdarzają się mrozy i duże opady śniegu, na szczęście nic takiego nie dokuczyło nam. W końcu miesiąca pojawiły się jedynie przymrozki i kierowcy musieli rano zeskrobywać lód z szyb swoich pojazdów.

# Miasto Mody Ptak to my wszyscy...

dokończenie ze str. 1

W czasach ponurej nocy transformacji ustrojowej w Polsce z lat 90. ubiegłego wieku wydawało się, że nie ma dla Rzgowa żadnej nadziei na lepszą przyszłość. Zławsza po likwidacji jedynej linii tramwajowej łączącej Rzgów z Łodzią wielu z nas opuściło ręce i myślało: „Nic, tylko się upić”. I w tamtym strasznym czasie pojawił się wśród nas człowiek z wizją oraz wielką determinacją i poruszył wszystko wokół nas a to, co wydawało się nieosiągalne - zaczęło się materializować. Lekceważony przez niektórych - dopóki to było możliwe, pomawiany przez zawistnych o zdominowanie wszystkiego w Rzgowie

- dopóki nie okazało się, że jego pomysły przynoszą pożytek całej naszej społeczności, motywując nas do działania i dając szansę na dobre biznesy. Sezon po sezonie, hala po hali i impreza wystawiennicza po imprezie - stopniowo powstawała jedna z najsilniejszych polskich grup biznesowych w branży skazanej przez liberalne władze państwa na likwidację. Dzięki wspólnemu wysiłkowi tysięcy polskich i nie tylko polskich przedsiębiorców Miasto Mody PTAK w Rzgowie stało się nie tylko największym europejskim produkcyjno-dystrybucyjnym zagłębiem modowym, ale także operatorem działającym na skalę globu w interesie polskich firm odzieżowych. Jak na jedno

pokolenie to dorobek naprawdę imponujący!

A korzyści dla mieszkańców miasta i gminy Rzgów? Znaczący wzrost cen gruntów w gminie dzięki rosnącemu popytowi ze strony kolejnych inwestorów, tysiące nowych miejsc pracy w rzgowskich firmach, wzrost możliwości i aspiracji ludzi. A przecież nie można pominąć niskiego bezrobocia i dobrych perspektyw rozwoju, stabilnego i znaczącego budżetu. Czy trzeba dalej wyliczać korzyści, jakie Rzgów od wielu lat uzyskuje z powodu istnienia właśnie tutaj Miasta Mody PTAK?

Mógłbym zrozumieć zakłopotanie niektórych spośród nas, że ów człowiek, który sprawił tyle do-

bręgo, oddał ponad dwie dekady swojego życia miastu, w którym się nawet nie urodził. To rzeczywiście zawstydzające i niezręczne, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę to, że ci niektórzy zakłopotani jętrzą przeciwko niemu od lat i zarzucają najważniejszemu rzgowskiemu inwestorowi swoje małe egoistyczne motywy, choć najczęściej istnieją na rynku także dzięki jego sukcesowi, którym podzielił się z nami wszystkimi.

Dlatego zgadzam się z nieco prowokacyjnie sformułowaną tezą autora listu do redakcji „Rzgowskiej Prawdy”: tak, moim zdaniem z pewnością wszyscy w mieście i gminie Rzgów są i nadal będą jakoś uzależnieni od

sukcesów właścicieli firm produkcyjnych i dystrybucyjnych z Miasta Mody PTAK i jego tysięcy uznanych marek producentów, jak np. „Maciej Zień”, „Paprocki & Brzozowski”, „MMC”, „Edyta Górnika”, „Adika”, „Evenemen”, „Eden”, „Pretty Women”, „By Mielczarkowski”, „Amarello”, „Wiliński”, „Norbi”, „Modista”, „Marco Diamanti”, „Laura Laudi”, „Pióro”, „Adriano Calitri”, „Lara Fashion” itd.

Bo Miasto Mody PTAK to my wszyscy razem i każdy z osobna. I szczęśliwie nic nie można na to poradzić.

Pozdrawiam i życzę wszystkim wielu sukcesów.

**Jerzy Romański**  
prezes Zarządu  
Stowarzyszenia  
Przedsiębiorców Rzgowa

## Remont najcenniejszego rzgowskiego zabytku

### PIERWSZY ETAP ZA NAMI

- To, co zaplanowaliśmy do wykonania w pierwszym etapie, udało się w pełni zrealizować – mówi o remoncie rzgowskiej świątyni ks. kanonik Krzysztof Florczak. – W ciągu zaledwie pięciu miesięcy wymieniono pokrycie dachu nad nawą główną, wzmocniono i wyprostowano więźbę

dachową, położono dachówkę także na wieży, wykonano obróbki blacharskie i wyremontowano całą wieżę, zainstalowano też nowy zegar, który niedługo zostanie uruchomiony. Jeszcze w tym roku w wieży zamontowane zostaną nowe dębowe drzwi. Jestem zadowolony z jakości

i tempa prac wykonawców, podobnie zresztą jak konserwator zabytków. Łącznie na te wszystkie roboty w pierwszym etapie wydaliśmy 1325483 zł.

Choć wykonano dopiero część prac remontowych, rzgowska świątynia zyskała już na wyglądzie, co podkreślają mieszkańcy śledzący

przebieg prac. W okresie zimowym będzie przerwa, natomiast kolejny etap prac ruszy prawdopodobnie wiosną, co będzie uzależnione od pozyskania dodatkowych środków.

– W drugim etapie chcielibyśmy wykonać nowe dachówkowe pokrycie nad prezbiterium, a także pozostałe tynki, co prawdopodobnie będzie kosztować w granicach 1,2 miliona złotych – mówi ks. K. Florczak. – To duża kwota, dlatego już zwróciliśmy się do rzgowskiego samorządu o dotację

wysokości 250 tys. zł, a także do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o wsparcie na kwotę 600 tys. zł na wymianę pokrycia dachowego i elewację oraz 250 tys. zł na prace wewnętrzne świątyni. W najbliższym czasie będziemy chcieli wykonać instalację przeciwpożarową, na którą mamy już gotowy projekt. Cały remont zabytkowego kościoła ma kosztować około 9 milionów złotych i potrwa zapewne kilka lat.

(P)

## Rankig śmiechu warty

Życie w jesiennym Rzgowie jest szare i smutne, więc jedna z tutejszych gazet, chyba tylko dla rozśmieszenia czytelników występująca w odnowionej szacie i pod nowym tytułem usiłuje lansować „prawdę i tylko prawdę”, zafundowała mieszkańcom ranking ludzi najbardziej wpływowych w tutejszej polityce. Rankingi posiłkują się zwykle określonymi kryteriami i bywają niekiedy bardzo pożyteczne. Jednak ten ranking tylko nas rozbawił, bo trudno w tym przypadku mówić o jednolitych kryteriach i rzetelnej ocenie, czego zresztą raczej nie można było oczekiwać...

Na pierwszym miejscu w tym rankingu znalazł się najpoważniejszy rzgowski przedsiębiorca,

który z polityką ma tyle wspólnego co Mikołaj Kopernik z zeszłorocznym śniegiem. Na drugim miejscu sklasyfikowany został dziennikarz, o którym z pewnością można powiedzieć, że bacznie obserwuje rzgowską scenę polityczną, bo taki jest jego zawód, ale wpływu na nią nie ma. Za to trzecia w rankingu radna Rady Miejskiej, choć niezrzeszona od dawna, pociąga sznurkami dyrygując niczym teatralnymi kukielkami swoimi nielicznymi miłośnikami, bowiem pragnie zasiąść w fotelu burmistrza, co dla nikogo tutaj nie jest tajemnicą. Ma wiele zasług, ale do najważniejszych należy wybudowanie siłowni na świeżym powietrzu, z której korzystać można jedynie w pogodne dni i w okresie lata.

Tuż za nią uplasował się były przewodniczący Rady Miejskiej, który po półtora roku rządów musiał się rozstać z wysokim stołkiem i odejść raczej w niesławie, robiąc wciąż dobrą minę do fatalnej gry.

Śmiać nam się serdecznie chciało, jak czytaliśmy „peany” na cześć przedsiębiorcy i dziennikarza. Winą przedsiębiorcy jest to, że posiada tereny inwestycyjne w gminie i daje zatrudnienie tysiącom ludzi. Oczywiście wszystkich „kupuje” i ma w kieszeni. Dziennikarz z kolei regularnie oczernia i dyskredytuje prominentną radną i jej rodzinę. Gdyby tak wyglądała prawda, nie byłoby spraw sądowych i wyroków skazujących mówiących zupełnie coś innego. Śmiać się zatem z takiego kuriozum, czy pochylić nad głupotą, która raczej nie jest filmową gołębicą i nie wzbija się pod niebiosa.

Ale jest i drugie dno w tym wesołym rankingu. Znalazło się w nim łącznie 10 bohaterów. Jest więc były i aktualny przewodniczący Rady Miejskiej, burmistrz, dyrektor GOK, radna powiatowa PiS i radny rzgowskiej Rady. Bohaterów artykułu wyraźnie podzielono na „dobrych” i „złych”. Jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy ci dobrzy to potencjalni kandydaci na fotel burmistrza. I w tym momencie wszystko staje się jasne. Ci „zli” znaleźli się w rankingu tylko po to, by na ich tle zajął się wspaniałym światłem ci „dobrzy”. Wszystkie światła na naszych wspaniałych kandydatów! – czytamy między wierszami. Wybory samorządowe już za rok i trzeba już maluczkich oświecać!

Wszystko to już na odległość pachnie kampanią wyborczą i najzwyczajszą propagandą. A nam się przypomina bajka o wilku w owczej skórze znana już z dzieciństwa. Autorka rankingu jakoś chyba o tej opowieści zapomniała i wciska czytelnikom kit sądząc, że mają krótką pamięć i nie potrafią liczyć do stu. A przecież to nie z powodu przejrzenia na oczy przez kilku kolegów był przewodniczący „Lepszej Przyszłości” poległ sromotnie na placu boju, lecz za ewidentne błędy, które popełnił. Wygląda na człowieka kumatego i mimo wszystko sympatycznego, a jednak tego nie rozumiał. Czyżby podobnie było z jego prominentną koleżanką, która z uporem godnym lepszej sprawy usiłuje się dochrapać fotela burmistrza?

(KS)



## Co w trawie skrzeczy

### JAKA JEST PRAWDA?

Droga Redakcjo! Czytam w gazetach o różnych ponurych sprawach związanych z radną Grażyną Gałkiewicz, np. o konflikcie w jej rodzinie i zaborze akcji Andrzeja Gałkiewicza. Radna oskarżała media stwier-

dzając, że jest to nieprawda, że jest ofiarą nagonki. Ostatnio wyczytałem, że A. Gałkiewicz w wyniku wyroku sądowego jednak odzyskał te akcje. Jaka zatem jest prawda? Kto kłamie?

**Kazimierz S. (imię i nazwisko znane redakcji)**

Od redakcji: kłamstwo, jak widać, ma krótkie nogi. W naj-

bliższym wydaniu „GR” wrócimy jeszcze raz do oskarżeń i „prawd” serwowanych Czytelnikom przez wspomnianą radną. Jak się okazuje, tylko jedna gazeta, jak ćwierkają wróble związana z radną, pisze prawdę, zaś wszystkie pozostałe – według G. Gałkiewicz – kłamią. Jak jest naprawdę? – już wkrótce.

### OGŁUPIAJĄCE KAMERY?

Bezpośrednie transmisje sesji Rady Miejskiej dla niektórych radnych są okazją do popisów krasomówczych i robienia sobie kampanii wyborczej. Niewiele w nich troski o nasz Rzgów i mieszkańców, za to sporo pustosłowia, bezsensownych

ataków i braku kultury. Od kilku miesięcy sporządzam ranking aktywności i głupoty niektórych samorządowców. Prześlę go w końcu kadencji radnym i redakcji. Ostatnio dowiedziałem się, że na posiedzeniach komisji, gdy nie ma kamer i bezpośrednich transmisji obrad, niektórzy radni znani z populistycznych zapędów zachowują się jak baranki. Czyżby kamery ogłupiały naszych wybrańców?

**Zbigniew T.**

# STACJA ŻYCIA

dokończenie ze str. 1

## POWSTAŁA W 2003 ROKU

... ale przykrojono ją wówczas bardzo skromnie, na zupełnie inną miarę. Rzgów dopiero rozpedzał się, jeśli idzie o budowę centrów handlowych, rosły nowe hale targowe i domy. Trzy studnie dostarczały wodę do domów, ale były kłopoty nie tylko z utrzymaniem ciśnienia w kranach. Gdy zabrakło prądu – pompy po prostu stawały Ot, swoista prowizorka ze wszystkimi konsekwencjami!

Kilka lat temu ówczesny dyrektor Gminnego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Rzgowie Konrad Kobus zaproponował, by wszystkie stacje uzdatniania wody w gminie poddane zostały generalnemu remontowi. W praktyce miało to oznaczać wybudowanie nowych stacji, jak choćby w Grodzisku czy właśnie w Rzgowie przy ulicy Górnej. W tej ostatniej ostały się tylko mury.

Roboty ruszyły w maju tego roku, w końcu listopada dokonano odbioru technicznego. Ze starego obiektu pozostały jedynie mury i dwie studnie dostarczające wody z głębokości 140-160 m z pokładów górnej kredy. Cała inwestycja sfinansowana została z budżetu

rzgowskiego samorządu, ze wsparciem WFOŚiGW w Łodzi.

## DLACZEGO TAK DROGO?

Dlaczego tak duży zakres robót i wielomilionowe wydatki? Stara stacja przy ul. Górnej posiadała właściwie tylko pompy, które dostarczały wodę do domów w Rzgowie. Woda miała różne ciśnienie, była mocno żelaziona, posiadała za dużo związków manganu. Mieszkańcy nie narzekali, gdy w ogóle płynęła z kranów... Ta płynąca ze zmodernizowanej stacji ma już stałe ciśnienie, jest oczyszczona. I rzecz bardzo ważna: dzięki zamontowanemu agregatowi prądotwórczemu, w przypadku braku prądu w sieci pompy mogą pracować bez przerwy. W kilku potężnych zbiornikach filtrujących życiodajny płyn jest jeszcze oczyszczany. W sąsiedztwie budynku pojawiły się dwa potężne zbiorniki na wodę, każdy po 400 metrów sześciennych, które ułatwiają utrzymanie stałego ciśnienia i ciągłości dostaw, np. podczas szczytu poboru czy w okresie suszy.

- Nowa stacja uzdatniania wody to zupełnie inna jakość zaopatrzenia w ten życiodajny płyn mieszkańców Rzgowa - mówi burmistrz Mateusz Kamiński, oprowadzając dziennikarzy po obiekcie praktycznie po zakończeniu inwestycji.



- Całość kosztowała 2,4 miliona złotych, ale nie są to zmarnowane pieniądze. Nasz wniosek otrzymał dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi w formie niskooprocentowanej pożyczki umarzalnej w wysokości 1150333 zł.

Dyrektor Gminnego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Rzgowie Beata Jasiukiewicz o nowym nabytku, kolejnym już po Grodzisku i stacji przy ul. Krętej, mówi z dumą: najwyższe standardy europejskie, poprawa jakości wody w największej rzgowskiej stacji! Jednym słowem, to, na co czekaliśmy wiele lat!

Obiekt powstał w tym roku, dzięki samorządowcom, którzy doceniają problem wody dla

mieszkańców miasta i gminy. Rządząca obecnie w gminie koalicja „Rzgów – Naszą Gminą” takie sprawy jak zaopatrzenie ludzi w wodę czy budowa kanalizacji traktuje priorytetowo, o czym świadczy szybka realizacja tej kosztownej przecież inwestycji.

## COŚ DLA PŁACZĄCYCH PANIENEK

W obiekcie zainstalowano nie tylko potężne filtry i agregat prądotwórczy, ale i wiele innych nowoczesnych urządzeń. Co prawda na co dzień nie ma tu stałej obsługi, ale co jakiś czas muszą się pojawić konserwatorzy urządzeń. Z myślą o ludziach doglądających urządzeń zainstalowano np. urządzenie do... mycia oczu. Tak, tak - to urządzenie nie dla bezustannie płaczących

panienek, a dla pracownika, któremu do oka dostałby się jakiś niepożądany płyn. Przy pomocy wspomnianego urządzenia może on obmyć oko. Niby drobiazg...

Zmieniło się też otoczenie stacji, wyładniał cały obiekt. Utwardzono tu ponad 600 metrów kwadratowych wewnętrznych dróg. Dziennikarze żartują, że można by tu znakomicie wypoczywać w okresie lata tym bardziej, że i zieleń urokliwa, i spokój jak to na peryferiach...

Stacja przy Górnej pracuje już pełną parą. Ten najnowszy nabytek zapewnia mieszkańcom Rzgowa dostawę nie tylko życiodajnego płynu, ale i sporej dawki... zdrowia. Warto o tym pamiętać choćby przy odkręceniu kurka kranu.

(PO)

# BUDOWA KANALIZACJI W GMINIE RZGÓW

Gmina Rzgów rozpoczyna realizację projektu pt: „Budowa kanalizacji na terenie Gminy Rzgów” z poddziałania V.3.1 Gospodarka wodno-kanalizacyjna – ZIT, działania V.3.Gospodarka wodno – kanalizacyjna, V osi priorytetowej Ochrona środowiska, ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020 za pośrednictwem instytucji Stowarzyszenie Łódzki Obszar Metropolitalny, którego członkiem jesteśmy od chwili jego założenia czyli od grudnia 2014 r.

Idea budowy kanalizacji w gminie i ostatecznego rozwiązania problemu odbioru i oczyszczenia ścieków pojawiła się latem 2013 r. podczas spotkania informacyjnego w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi, poświęconego nowym możliwościom wsparcia działań inwestycyjnych jednostek samorządu terytorialnego w nowej perspektywie finansowej 2014-2020. Wskazano na nim m. in. możliwości finansowego wsparcia inwestycji z zakresu gospodarki wodno – ściekowej ze środków Unii Europejskiej, pozostających w gestii stowarzyszeń metropolitalnych w ramach nowego instrumentu pomocowego jaki są zintegrowane inwestycje terytorialne. Odpowiadając na pojawiające się możliwości pozyskania znacznych środków finansowych założono takie stowarzyszenia wokół wszystkich dużych miast w kraju, w tym także w województwie łódzkim. Kolejne dwa lata trwały przygotowywanie właściwych procedur i regulaminów, wzorów wymaganych dokumentów i konkretnych wymagań stawianych wnioskodawcom, starającym się o środki pomocowe. Ostatecznie wniosek z kompletem wymaganych załączników został złożony w grudniu 2016 r.

W kwietniu 2017 podpisano umowę z Urzędem Marszałkowskim w Łodzi na realizację projektu i przyznano dofinansowanie w kwocie ponad 9,3 mln. zł. Całość kosztów realizacji projektu wynosi ponad 18 mln zł. Z uwagi na konieczność przestrzegania ustawy prawo zamówień publicznych wybór wykonawcy sieci przedłużył się i ostatecznie umowę na wykonawstwo podpisano w dniu 7 września 2017r. Projekt zakłada budowę 14,1km sieci kanalizacji podciśnieniowej na 23 ulicach na terenie Starowej Góry i Gadki Starej (Starowa Góra) ulice: Gontowa, Inspektowa, Kuchenna, Progowa, Ścienna, Szklarniowa, Tunelowa, Zamkowa, Gruntowa, Gerbery, Warzywna, Mieszka I, Mieszka II, Podłogowa, Zygmunta III Wazy, Mieszka III, Kasztanowa z Modrzewiową, Klonowa, Żwirowa, Frontowa, Stropowa, (Stara Gadka) ulice Czartoryskiego, Usługowa (uliczka Rzemieślnicza) oraz zakłada



podłączenie co najmniej 1700 osób zamieszkałych przy tych ulicach do wybudowanej kanalizacji.

Brak inwestycji na wszystkich pierwotnie przewidzianych do projektu ulicach (58 szt.) wynikał z niemożności spełnienia na nie ujętych w projekcie ulicach wymaganego przez Urząd wskaźnika koncentracji, tj. wymaganego podłączenia co najmniej 120 osób na 1 km budowanej sieci. Celem głównym projektu jest uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Rzgów. W ramach projektu przewidziano prace budowlane – instalacyjne, zakup i montaż instalacji monitoringu sieci, działania informacyjno – promocyjne, przygotowanie dokumentacji projektowej, nadzór inwestorski. Z rezultatów projektu, jakim będzie wybudowanie kanalizacji sanitarnej podciśnieniowej na terenie Gminy Rzgów pośrednio skorzystają mieszkańcy Gminy Rzgów w liczbie 9684 os. (stan na 31-09-2016r) głównie mieszkańcy sołectw w których głównie będzie realizowana budowa kanalizacji, Starowej Góry (2242 os), Stara Gadka (1174 os) oraz zakłady usługowe i Przedsiębiorcy korzystający z infrastruktury kanalizacyjnej, jak również te grupy, do których doprowadzona zostanie nowa sieć kanalizacyjna. Zakłada się, że pozytywnym efektem realizacji projektu będzie obniżenie zanieczyszczenia środowiska na terenie Gminy Rzgów, ograniczenie pojawiających się przy procesie opróżniania szamb odorów i ogólnie poprawa stanu zdrowia mieszkańców. Zakończenie realizacji projektu przewidziano na koniec 2019, ale z deklaracji i harmonogramu przedstawionego przez wykonawców wynika, że, możliwe jest wcześniejsze zakończenie inwestycji.

# SOŁTYS NIE OD PARADY

**W plebiscycie na najlepszego sołtysa gminy Rzgów w 2017 roku zwyciężyła bezapelacyjnie, w powiecie łódzkim wschodnim uplasowała się na trzecim miejscu, zaś w województwie - na czwartym. Na sesji Rady Miejskiej w Rzgowie gratulowano jej sukcesu.**

W przeciwieństwie do wcześniejszych plebiscytów, np. na najlepszych radnych, nikt nie miał wątpliwości – Anna Wielgosz ze Starowej Góry zasłużyła na to zaszczytne wyróżnienie. Choć sołtysuje swojej wsi zaledwie od trzech lat, zrobiła już bardzo dużo dla tej drugiej pod względem liczby mieszkańców miejscowości gminy Rzgów. Ona sama twierdzi, że na ten sukces pracowało wielu mieszkańców Starowej Góry, w tym radnych i wspierających ją członków Rady Sołectkiej.

## WIEŚ MIĘDZY DWOMA MIASTAMI

Choć sołtysuje Starowej Górze od wiosny 2015 roku, pracą społeczną para się już od dawna. Od 38 lat pracuje w szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi i ma do czynienia z ludzkimi tragediami oraz bólem. Tu nie można być chłodnym urzędnikiem. Od 17 lat zatrudniona jest w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. - Zawsze na pierwszej linii frontu – żartuje. A że jest osobą wrażliwą, a do tego chętną do pomocy innym - nie trzeba jej

czyła się o Starową Górę. Na sesjach Rady Miejskiej Buchalska walczyła niczym lwica o sprawy swojej wsi. A walczyć było o co, bo mieszkańcy Starowej Góry czuli się zepchnięci na dalszy plan w gminie, narzekali na niedoiwestowanie ich miejscowości, brak troski i zaangażowania władz gminy w rozwiązywanie najważniejszych problemów wsi. Na szczęście to wszystko należy już do historii

- Starowa Góra to nietypowa wieś, a właściwie osada, leżąca między dwoma miastami: wielką Łodzią i Rzgowem – mówi sołtys A. Wielgosz. – Rolników z prawdziwego zdarzenia jest tu najwyżej 2-3. Sporo ludzi dojeżdża stąd do pracy w Rzgowie lub Łodzi. Jesteśmy więc w pewnym sensie sypialnią. Z tej bliskości miast wynikają też problemy, bo ludzie budują tu domy i wiążą się na stałe z tym terenem, a infrastruktura jest raczej uboga. Przede wszystkim we znaki daje się woda, dlatego trzeba budować kanalizację, wodociągi, wzmacniać nawierzchnię ulic, by nie tonąc w błocie.



problemu, a także zbudowanie nawierzchni ulic, by ludzie nie musieli brnąć w błocie.

## BLIŻEJ LUDZI

Na szczęście w ostatnich latach zrealizowano wiele innych inwestycji, w których był też udział pani sołtys. - Zależało mi na remoncie naszej wiejskiej świetlicy, a przede wszystkim odwodnieniu fundamentów, które niszczały. Udało się to zrobić, wymalowa-

która rozlokowała się nietypowo na długim odcinku wzdłuż ulicy Centralnej. Co roku organizujemy imprezy dla mieszkańców, np. „Powitanie lata” czy „Święto pieczonego ziemniaka”, które integrują mieszkańców. To ważne, bo tutejsza społeczność składa się z wielu przybyszów, którzy chcą się włączyć w życie osady.

Jak przystało na sołtysa, pani Anna zna nieźle problemy takich społeczności jak ta w Starowej Górze, wszak wychowywała się w niewielkim Aleksandrowie Łódzkim i Warcie. Przed laty wybrała Starową Górę i na końcu ulicy Granicznej zamieszkała w nowym domu. Wówczas miała wokół niemal same pola. Teraz i tutaj przybywa domów. Na szczęście jest tu wciąż cicho, jak na prawdziwej wsi, i można z pieskami iść na długi spacer. Dorośli już dwaj synowie wybrali jednak życie w innych miejscowościach, odległych od Starowej Góry.

## SOŁTYS – ŚREDNIOWIECZNY WYNALAZEK

Nietypowość Starowej Góry widoczna jest także w tym, że ma obecnie aż trzech swoich przedstawicieli w Radzie Miejskiej: Leszka Chwiałkowskiego, Zbigniewa Cisowskiego i Stanisława Zaborowskiego. A że radni ci należą do najaktywniejszych w gminie, Starowej Góry nie omijają zmiany. Widać je niemal na każdym kroku. Choćby w centrum, gdzie pojawił się wreszcie plan Starowej Góry, ławka dla czekających na autobus, a nawet kosze na śmieci, wszystko wskazuje na to, że przybędzie tu także bankomat. Ale radni i mieszkańcy mają poważniejszy problem – w rejonie restauracji i skle-

pów brakuje miejsc parkingowych, jest tu niebezpiecznie dla pieszych. Już były burmistrz Konrad Kobus głowił się nad tym problemem, teraz jego następcą Mateusz Kamiński z radnymi szukają rozwiązania.

- Kim jest dziś sołtys? - zastanawia się A. Wielgosz. - Z pewnością jestem przedstawicielką mieszkańców, łącznikiem z gminą. Mieszkam tu od lat, znam problemy wsi i jej mieszkańców. Na szczęście mogę liczyć na pomoc zarówno naszych radnych jak i Rady Sołectkiej, a i mieszkańcy pokazali, że potrafią się zmobilizować i walczyć o swoje, jak to było podczas batalii o niedopuszczenie do lokalizacji spalarni zwierząt czy kontenerowego osiedla mieszkaniowego.

Sołtys istniał już w średniowieczu. Miał duże uprawnienia, był m.in. wiejskim sędzią, ale przede wszystkim reprezentował interes pana feudalnego. Przez wieki rola sołtysa się zmieniała. Od ponad ćwierćwiecza jest organem wykonawczym sołectwa i – uwaga – funkcjonariuszem publicznym! W Polsce mamy obecnie prawie 41 tys. sołtysów, z których ponad 30 proc. to kobiety. W gminie Rzgów jest kilkunastu sołtysów w tym 2 w... mieście Rzgów.

Sołtys ma dziś sporo obowiązków, ale pani Anna nie narzeka. Lubi pomagać innym. Dostarcza jej to sporo satysfakcji. Szczególnie cieszy się, gdy widzi efekty swoich starań, gdy do pomocy włączają się inni, jak choćby strażacy, z którymi współpracuje się jej znakomicie. Zadowolona jest i z tego, że mąż, początkowo przeciwny jej sołtysowaniu, dziś pomaga jej w tej robocie.

(P)



namawiać do pracy społecznej. Wie o tym doskonale jej mąż, dlatego podczas zebrania wyborczego namawiał wszystkich, by skreślali jego żonę. Ludzie go jednak nie usłuchali. - Wiedziałem przecież, że już teraz brakuje jej czasu, dlatego robiłem wszystko, by tym sołtysiem nie została - wyjaśnia.

Zastąpiła sołtys Izabelę Buchalską, która też nieźle trosz-

Starowa Góra powstała na terenach bagiennych, stąd bezustanne problemy z wodą. To dlatego nie można tu budować szamb czy przydomowych oczyszczalni ścieków. Właśnie rusza realizacja wielkiego programu budowy kanalizacji, na który czekano tu od lat. Z pewnością wielu mieszkańców odczuje ulgę, ale potrzeba kilkakrotnie więcej pieniędzy na całościowe rozwiązanie tego

no też elewację. Teraz kolej na pomalowanie pomieszczeń i zakupienie dodatkowego sprzętu, m.in. kuchennego. Od lat walczyliśmy też o boisko przy ul. Żwirkowej, które oddano do użytku dopiero w tym roku. To piękny obiekt, który będzie stopniowo rozbudowywany. Jestem z niego dumna. Dzięki funduszowi sołectki powstały też dwa place zabaw w różnych częściach wsi,

Andrzej Sadowski zaleca

## Podatek przychodowy zamiast CIT

Z raportów Najwyższej Izby Kontroli wynika, że większość firm w Polsce nie płaci podatku CIT. Podatek od dochodów przedsiębiorstw należałoby zastąpić podatkiem od przychodu – postuluje Andrzej Sadowski, prezydent Centrum im. Adama Smitha w rozmowie z serwisem eNewsroom.

Jest na to prosty sposób. CIT jest podatkiem szkodliwym, płaconym wyłącznie przez te firmy, które nie wiedzą, jak go uniknąć. Jego konstrukcja umożliwia prowadzenie przez przedsiębiorców swoistej gry, polegającej na wykazywaniu, co jest a co nie jest kosztem uzyskania przychodu.

– Większość firm nie płaci CIT, jeżeli jednak zdarzy się wyjątek, to jest to podatek płacony na bardzo niskim poziomie – powiedział serwisowi eNewsroom Andrzej Sadowski, prezydent Centrum im. Adama Smitha – Gdyby zastąpić podatek CIT w jego obecnym kształcie podatkiem przychodowym, polski rząd miałby gwarancję,

że zarówno międzynarodowe korporacje, jak i polskie przedsiębiorstwa będą go regularnie odprowadzały do budżetu państwa.

Obecnie przedsiębiorcy często zonglują kosztami, żeby zmniejszyć podstawę wymiaru podatku CIT. Podatek od przychodu byłby przewidywalny. Zdaniem Sadowskiego wystarczyłoby, aby przedsiębiorstwa płaciły 1 proc. podatku od legalnie wystawionej faktury, a w budżecie państwa przybyłoby z tego tytułu nawet 2-3 razy więcej dochodów niż obecnie.

– Rząd może więc wybrać podtrzymanie tego szkodliwego podatku, ale może też skorzystać z najprostszego sposobu, którym jest wprowadzenie podatku CIT o stawce 1 proc., z jednoczesnym wykreśleniem możliwości odliczania jakichkolwiek kosztów uzyskania przychodu. Byłby to sposób wprowadzenia podatku przychodowego zgodny z przepisami Unii Europejskiej – wskazał Sadowski serwisowi eNewsroom.

Więcej na [www.smith.pl](http://www.smith.pl)

## Ostrożnie z układami zbiorowymi

W pracach nad nowym kodeksem pracy bardzo silnym trendem jest promowanie regulacji za pośrednictwem układów zbiorowych pracy. To trend ciekawy, ale jednocześnie szerzej nie spotykany do tej pory w naszym kraju. Zgadzać się generalnie z kierunkiem zmian, trzeba zgłosić co najmniej kilka, kluczowych, zastrzeżeń i uwag do takich propozycji. Bez ich uwzględnienia istnieje ryzyko, że nowe przepisy pozostaną martwymi rozwiązaniami

lub uderzą w konkurencyjność polskiej gospodarki.

1. Absolutnie niedopuszczalne są próby wskazywania układów zbiorowych jako obligatoryjnej metody regulowania stosunków pracy. Zawarcie układu czy innej formy porozumienia powinno być możliwością, a nie obowiązkiem. Nie wyklucza to stosowania zachęt do zawierania układów.

2. Obecnie polskie prawo umożliwia zapisanie w układzie zbiorowym mniejszych uprawnień pracownika, niż przewiduje

to kodeks pracy. Obecnie obowiązujący art. 9 paragraf 2. przewiduje bowiem, że postanowienia układu nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż zapisy kodeksowe. To powoduje, że układy z punktu widzenia firm często są rozwiązaniem niekorzystnym. W nowym systemie układowym oczekujemy możliwości dowolniejszego kształtowania zakresu obowiązków i praw obu stron. Konieczna jest możliwość uzyskiwania korzyści przez obie strony układu, a nie tylko pracowników. W szczególności

dotyczy to takiej sfery jak czas pracy i zasady organizacji pracy.

3. Gotowość przystępowania czy tworzenia układów ponadnarodowych jest ciekawą opcją, ale różnice w sile kapitałowej firm polskich i zagranicznych powodują, że dla wielu polskich firm takie układy mogą być nadmiernym obciążeniem i obniżać naszą konkurencyjność. Natomiast w przypadku międzynarodowych koncernów – zmniejszanie różnic w traktowaniu pracowników w Polsce i innych krajach jest dobrym kierunkiem działania.

4. W Polsce w przeciwieństwie do np. Niemiec organizacje

związkowe co do zasady są „przypisane” do zakładów pracy. W tej sytuacji łatwiej o negocjowanie układów w obrębie jednej firmy niż w obrębie branży lub regionu. Skuteczne negocjowanie układów zbiorowych wymaga faktycznych zmian w organizacji związków zawodowych, ale także w zasadach zrzeszania się przedsiębiorców. W obecnych warunkach prawnych często zbyt silna jest pozycja niewielkich, wręcz niszowych organizacji związkowych. Kwestią otwartą pozostaje uregulowanie tzw. zdolności układowej i reprezentatywności związków.

Więcej na [www.wei.org.pl](http://www.wei.org.pl)

## Raport z urzędniczej niemocy

Poprawa sytuacji w Polsce w rankingu o ułamek procenta to sygnał, że niestety niewiele się zmienia. Polska zajmuje 27. miejsce w rankingu Doing Business. Rok temu była 24. Pozycja jest jednak mało istotna. Istotne jest czemu tkwimy w stagnacji. Tegoroczny ranking Banku Świato-

wego może wydawać się dziwny. Polska zdobyła nieco więcej punktów, ale spadła w rankingu. Poprawiliśmy się o 0,18 pkt., ale z pozycji 24 spadliśmy na 27. Ani triumf, ani zgon. Inni poprawiali się szybciej i nas przegonili. A na tle bezpośredniej konkurencji i tak wyglądamy nieźle (Niemcy

są 20., Czechy 30., Węgry 48.). Z nami Włochy, Francja, Grecja.

Niepokoi coś innego. Poprawa sytuacji w Polsce o ułamek procenta to sygnał, że niewiele się zmienia. A słabości znamy od lat. W kategorii „start w biznesie” jesteśmy dopiero na 120. pozycji. Czy łatwo płacić podatki?

Nie bardzo – jesteśmy tu na 51. miejscu. Podłączenie do systemu energetycznego – pozycja 54. Łatwość procesowania się – pozycja 55. To złe dane. A wszystkie łączy jedno – kategorie, w których jesteśmy „słabi” są związane ze słabym działaniem administracji. W dodatku to okoliczności znane od lat, powtarzające się w biznesowych dyskusjach, omawiane po wielokroć.

Polski biznes ma ogromny potencjał. Na razie musi wielokrotnie skupiać się na sporach z administracją lub żmudnym wypełnianiu administracyjnych oczekiwań. I to ma większe znaczenie, niż miejsce, które zajmuje Polska w corocznym rankingu. Bez zmian w tych sferach – dobrze znanych i opisywanych – lepiej nie będzie. A świat ucieka...

Więcej na [www.wei.org.pl](http://www.wei.org.pl)

## W grupie bezpieczniej

Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa wraz z firmą PZU Życie SA realizuje od roku 2011 nowatorski program grupowego ubezpieczenia na życie dla właścicieli, członków rodzin i pracowników firm funkcjonujących w mieście i gminie Rzgów. Jego zalety to m.in.:

- zdecydowanie korzystniejszy zakres ubezpieczenia, niemożliwy do uzyskania w polisach indywidualnych
- wyjątkowo korzystny poziom składki ubezpieczeniowej
- brak ankiet i badań medycznych
- możliwość indywidualnej kontynuacji ubezpieczenia
- ochrona ubezpieczeniowa, która trwa 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu zarówno w pracy jak i w życiu prywatnym, na całym świecie (w zakresie świadczeń z tytułu śmierci, urodzenia dziecka i uszczerbku na zdrowiu).

Elementami tego programu są także dodatkowe ubezpieczenia

na wypadek ciężkiej choroby małżonka i przeprowadzenia operacji chirurgicznych, ubezpieczenie z kartą apteczną oraz ubezpieczenie na wypadek leczenia specjalistycznego. Dodatkowo osoby zainteresowane dobrowolnym przystąpieniem do Klubu PZU Pomoc w Życiu uzyskują dostęp do wielu rabatów i usług w ramach programu concierge. Regulamin Klubu jest dostępny na stronie internetowej [www.pzu.pl/pomocwzyciu](http://www.pzu.pl/pomocwzyciu).

Pakiet naszego grupowego ubezpieczenia zapewnia m.in.:

- ochronę ubezpieczeniową, która rozpoczyna się z pierwszym dniem miesiąca kalendarzowego po złożeniu deklaracji przystąpienia i opłaceniu składki
- do ubezpieczenia może przystąpić osoba, która nie przebywa na zwolnieniu lekarskim, w szpitalu, hospicjum, placówce dla przewlekle chorych lub nie jest uznana za niezdolną do pracy lub niezdolną do służby orzeczeniem właści-

wego organu według przepisów o ubezpieczeniu społecznym lub zaopatrzeniu społecznym

- ochrona ubezpieczeniowa wygasa w ostatnim dniu miesiąca kalendarzowego, w którym została przekazana ostatnia składka lub złożono pisemną rezygnację z ubezpieczenia
- ubezpieczony ma prawo wskazać i zmienić w każdym momencie trwania umowy ubezpieczenia uprawnionych do otrzymania świadczenia na wypadek jego śmierci.

Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa - także we współpracy z firmą PZU Życie SA - realizuje również grupowy pakiet medyczny „Opieka Medyczna S”, przygotowany dla właścicieli, członków rodzin i pracowników firm miasta i gminy Rzgów. Projekt ten zapewnia szeroki zakres profesjonalnych usług medycznych dostępnych na terenie całej Polski i gwarantuje każdemu ubezpieczonemu sprawne i szybkie korzystanie z nielimitowanych i bezpłatnych porad lekarzy 25 najważniejszych specjalności medycznych, w tym m.in. interni-

sty i lekarza rodzinnego, pediatry, alergologa, anesteziologa, audiologa, chirurga ogólnego, chirurga onkologa, dermatologa, diabetologa, endokrynologa, gastrologa, ginekologa, hematologa, hepatologa, kardiologa, nefrologa, neurologa, okulisty, onkologa, ortopedy, otolaryngologa, pulmonologa, reumatologa i urologa, do których terminy bezpłatnych wizyt są wyznaczane maksymalnie w ciągu 5 dni roboczych. Dostęp do lekarzy wskazanych specjalności nie wymaga skierowania od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Dodatkowo w ramach proponowanego pakietu można zlecić wykonanie w krótkim terminie ponad dwustu podstawowych i specjalistycznych badań diagnostycznych. Pakiet medyczny obejmuje również bezpłatne prowadzenie ciąży w zakresie opieki lekarza ginekologa, konsultacji i badań diagnostycznych. Członkowie grupy mają także dostęp do czynnej 24 godz. na dobę infolinii oraz bezpłatnego przeglądu stomatologicznego raz w roku i 20% zniżki na sto-

matologię zachowawczą. Osoby, korzystające z usług medycznych oferowanych w ramach tego pakietu, nie tracą czasu w kolejkach i telefonicznie wyznaczają wizyty w dogodnych dla siebie terminach. Dzięki temu nie czekają miesiącami na wizytę u lekarza-specjalisty i mają pewność, że ich zdrowie jest pod najlepszą możliwą opieką.

W celu przystąpienia do naszych grupowych ubezpieczeń należy zgłosić się do przedstawiciela PZU Życie SA, który pełni dyżury w każdy wtorek w godz. 10-12 w biurze Stowarzyszenia Przedsiębiorców Rzgowa w hali A-bis, boks 58, w Centrum Handlowym PTAK.

**Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców Rzgowa**  
Rzgów, listopad 2017

(Niniejszy komunikat ma charakter wyłącznie informacyjny, może zawierać uogólnienia i nie stanowi podstawy do określania zobowiązań z tytułu Umowy Ubezpieczenia. Pełna treść Umowy Ubezpieczenia (polisa, Ogólne Warunki Ubezpieczenia) jest dostępna u osoby obsługującej ubezpieczenia).

# FIRMY GODNE POLECENIA

## ADIKA COLLECTION



Działa od 2006 roku i jest firmą, która w branży odzieżowej odniosła ogromny sukces, a jej kolekcje tworzone są przez wyjątkowo kreatywnych ludzi z wielką pasją do mody swobodnej, kobiecej i eleganckiej. To, co ją wyróżnia na tle innych marek odzieżowych, to szeroka gama kolorystyczna, elegancka prostota w kroju i wyjątkowa funkcjonalność. Dzięki

tym zaletom markę pokochały liczne klientki w wielu krajach, także z segmentu Plus Size.

Pod względem jakościowym, produkcyjnym i marketingowym firma stale się rozwija i skutecznie rywalizuje z innymi znanymi markami europejskimi. Adika Collection jest wyjątkowo kreatywną polską firmą, która ciągle zmienia swoje kolekcje i pozy-

tywnie zaskakuje wymagające światowe rynki mody.

Markę zauważyła i doceniła m.in. Anna Fendi podczas Międzynarodowych Targów Mody Fast Fashion 2015 i 2016, a w styczniu 2017 roku firma zdobyła Mazowiecki Laur Przedsiębiorczości przyznawany przez Warszawską Izbę Gospodarczą w kategorii Promocja Polskiej Marki. Najnowszym osiągnięciem firmy jest nagroda za najładniejsze stoisko przyznana podczas tegorocznych targów mody PTAK Premiery 2017

**Czytelnikom polecamy salony firmy w Mieście Mody PTAK w hali G stoiska W15 i W19**  
[www.adikasklep.pl](http://www.adikasklep.pl) / [poczta@adika-moda.pl](mailto:poczta@adika-moda.pl) / FB Adika-Collection



## ADRIANO CALITRI



Adriano Calitri to polska marka inspirowana włoskim stylem, której projekty i kolekcje odzieży męskiej powstają w firmowej szwalni w Tychach na Śląsku, w której produkowane są doskonałe koszule męskie w ponad 200 różnorodnych modelach i wzorach. Ten polski producent oferuje m.in. eleganckie garnitury, marynarki i spodnie, klasyczne jeansy, chino, koszule i koszulki polo a także

swetry i dodatki galanteryjne jak szaliki, paski, rękawiczki, portfele, sneakersy i półbuty. Firma produkuje również kurtki i płaszcze.

Inspiracja światowymi trendami mody wsparta polskim profesjonalnym wykonaniem oraz wysokiej jakości materiałami i dodatkami to marka Adriano Calitri, firmy, która w trosce o dobro swoich klientów, umożliwia szycie ubrań i koszul męskich na miarę oraz bezpłatne przeróbki krawieckie.

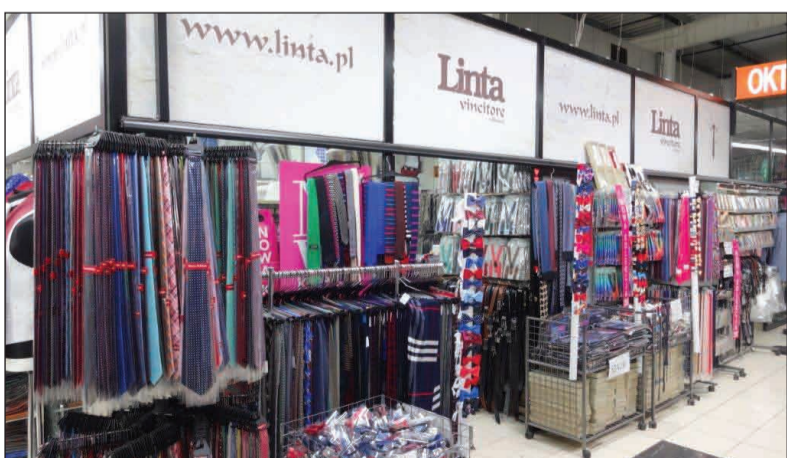
Adriano Calitri jest młodą polską marką działającą na rynku od 2005 roku, a jej priorytetem jest oferowanie klientom wysokiej jakości oryginalnych i wyjątkowych ubrań w przystępnej cenie oraz indywidualne podejście i wysokiej jakości obsługa klienta.

Wyjątkowo elegancka kolekcja Adriano Calitri przypadnie do gustu wszystkim mężczyznom, którzy cenią sobie szykowne stylizacje, a przy tym wymagają od eleganckiego garnituru aby był komfortowy i praktyczny w użytkowaniu.

**Czytelnikom polecamy zwłaszcza salon firmy w MIEŚCIE MODY PTAK w Rzgowie hala A-bis sektor D 54**  
[www.ptakfashioncity.com/adriano-calitri/](http://www.ptakfashioncity.com/adriano-calitri/)



## LINTA



Jest uznanym polskim producentem krawatów i innych męskich dodatków galanteryjnych z Dłutowa w województwie łódzkim. Od ponad 25 lat dostarcza na rynek europejski produkty naj-

wyższej jakości, kształtując nowoczesną kulturę ubioru, wprowadzając najnowsze trendy mody i dbając o maksymalne zadowolenie swoich klientów szukających klasycznej elegancji.

Firma stawia na kreatywność, pozytywną atmosferę w pracy, budowę długofalowych dobrych relacji z klientami, solidność i lojalność w biznesie, a przede wszystkim dążenie do doskonałości. Właścicielka firmy Halina Chrzan podkreśla znaczenie tych tradycyjnych wartości dla skutecznego funkcjonowania firmy na dzisiejszym wymagającym rynku.

**Czytelnikom polecamy produkty firmy z kolekcji vincitore dostępne w butikach w całej Polsce i w salonach firmowych w Mieście Mody PTAK w Rzgowie w hali A-bis stoisko D-1/3 oraz hali B stoisko 105. Wybrane produkty są dostępne w sklepie internetowym**  
[www.linta.pl](http://www.linta.pl) / [linta@linta.pl](mailto:linta@linta.pl)



# CIOCIA DYREKTOR

Tak Mariolę Mikołajczyk, szefową rzgowskiego przedszkola, nazywają i tak do niej się zwracają maluchy. W tym pięknym określeniu jest sporo miłości, ale i szacunku. Na coś takiego dyrektor przedszkola pracowała prawie ćwierć wieku.



Pochodzi z Sieradzkiego. Podstawówkę kończyła w urokliwym miasteczku Warcie, liceum – w Sieradzu, a studia – na Uniwersytecie Łódzkim. W wieku 24 lat została dyrektorem szkoły podstawowej w Jakubicach i natychmiast zabrała się za wznoszenie nowych murów placówki. Nie zdążyła dokończyć budowy, bo zajęła się innymi sprawami. Z nutą goryczy wspomina, że nawet nie zaproszono jej na otwarcie nowej szkoły.

W 1995 roku rozpoczęła pracę w rzgowskim przedszkolu, które już od kilku lat mieściło się w dawnej szkole, w tym samym budynku, w którym funkcjonuje i dziś. Gdy w 2007 roku dyrektor Elżbieta Sobczak przeszła na

emeryturę, jako jedyna przystąpiła do konkursu i zaczęła kierować placówką.

- Zanim zostałam dyrektorem, przeszłam wszystkie szczeble kariery, znałam więc przedszkole bardzo dobrze. Wówczas było znacznie mniej dzieci, mniej personelu, jednak jak i dziś nie brakowało mi roboty papierkowej. Czasami trzeba było brać papiery do domu. Ponieważ lubię swoją pracę i dzieci, nigdy nie narzekałam. Te wszystkie problemy i kłopoty, których przecież nie brakowało, wynagradzały mi dziecięce uśmiechy.

Mariola Mikołajczyk nie jest typowym dyrektorem. U niej drzwi gabinetu zawsze są otwarte i może do niej przyjść każdy rodzic, pracownik czy nawet przedszkolak. - Znam wszystkie dzieci z imienia i nazwiska, choć jest ich tu prawie 250. Chcę, by każdy rodzic, który powierza nam swój największy skarb, czuł się naszym partnerem.

Co jest najtrudniejsze w tej pracy? Okazuje się, że nie praca z dziećmi czy nauczycielami, ale właśnie z rodzicami. - Chcemy wzajemnego poszanowania i zaufania, bo nam także zależy na tym, by maluchy czuły się tu znakomicie, jak w domu. A problemy? Są wszędzie, także i u nas. Gdy się pojawią - dajmy sobie czas na ich rozwiązanie, a wtedy

z pewnością zrobimy wszystko z myślą o dziecku, które jest tu najważniejsze.

Ciocia Dyrektor - jak mawiają maluchy - stanowczo za dużo czasu spędza w swojej placówce. - Co będzie na emeryturze - zastanawia się przez chwilę. Ten moment nadejdzie za siedem lat. Bo choć w placówce pracuje łącznie ponad czterdzieści osób, dyrektor musi dojrzeć wszystko, nawet ciekący kran. Na szczęście w przedszkolu nie brakuje ludzi oddanych swojej pracy i maluchom. Z grona nauczycieli chyba najdłużej, bo prawie ćwierć wieku, pracuje Aneta Przytułska, niewiele mniej - Katarzyna Muras i Małgorzata Janik-Płonka. Z personelu pomocniczego podobnym stażem legitymują się: Jadwiga Dudek, Janina Fryczka i Mariola Michalska.

- Czy mam ulubionego przedszkolaka? Nie, lubię wszystkie dzieci i one to doskonale czują. Maluchy świetnie wyczuwają, że o nie dbamy. Nie chcę, by straszono je przedszkolem, by się czegokolwiek bały. Gdy mówią, że dyrektor rządzi w przedszkolu, natychmiast im wyjaśniam, że ja nie rządę, a zarządzam. Tak jest lepiej.

Ma dwóch synów, ale jeszcze nie doczekała się wnuków. Może pojawią się, gdy przejdzie na emeryturę. To będzie wówczas dobry czas dla rodziny.

- Co chce zostawić po sobie? To bardzo trudne pytanie. W ostatnich latach rozbudowano przedszkole, unowocześniono je, to



dziś placówka, o jakiej nawet nie można było marzyć przed laty. Ale przecież nie mury są najważniejsze. Chciałabym raczej, by mnie dobrze wspomniano jako człowieka. To chyba jest najważniejsze...

Czego jeszcze brakuje maluchom? Chyba znacznie większego terenu do zabaw na świeżym powietrzu. Na szczęście gospodarze Rzgowa, wyjątkowo dbający o dzieci i młodzież, wiedzą o tym

doskonale i wszystko wskazuje na to, że niedługo i ten problem zostanie rozwiązany. Maluchy mają do dyspozycji w pobliżu halę sportową, szkolną salę gimnastyczną, a za kilka lat – także Dom Kultury. Jeśli przybędzie terenów zielonych do zabawy, być może nadejdzie taki dzień, że nie będą chciały wracać do domu. Przedszkole już dziś dla wielu z nich jest drugim domem rodzinnym.

(PO)



## DAWNO TEMU W RZGOWIE



Takiej książki o Rzgowie jeszcze nie było? Krakowski pisarz, autor ponad 240 książek dla dzieci, przygotował bajkową opowieść o dziejach grodu nad Nerem pt. „Dawno temu w Rzgowie”. 28 listopada br. w rzgowskiej Szkole Podstawowej im. Jana Długosza, a dzień później w szkołach Kalina i Guzewa, odbyła się promocja tego wydawnictwa.

Autor opowiadał, jak powstają tego typu opowieści, wspominał też swoje wędrowki po mieście i poznawanie Rzgowa. Oczywiście nie obyło się

bez wizyty w bibliotece i przeczytania wielu książek o grodzie nad Nerem, cenne okazały się także różnorodne wskazówki i podpowiedzi dyr. rzgowskiej biblioteki Anny Malinowskiej.

We wspomnianej książce znajduje się kilka obrazów historycznych, nawiązujących dość luźno do dziejów miasta. Jeden z nich ukazuje m.in. naszego wspaniałego kronikarza Jana Długosza, który w XV wieku z ramienia krakowskiej kapituły objechał ziemię rzgowską, inny obrazek przybliży postać króla Kazimierza Ja-

giellończyka nadającego Rzgowowi prawa miejskie, jest też twórca tutejszej straży ogniowej ks. Paweł Załuska, który zasłynął również pierwszym drukowanym opisem Rzgowa z początków XX wieku. Jeden z opisów dotyczy wielkiego pożaru miasta w 1917 roku, gdy ogień powstały od iskry z parowozu ciągnącego tramwaj zniszczył znaczną część zabudowy i pozbawił życia wiele osób.

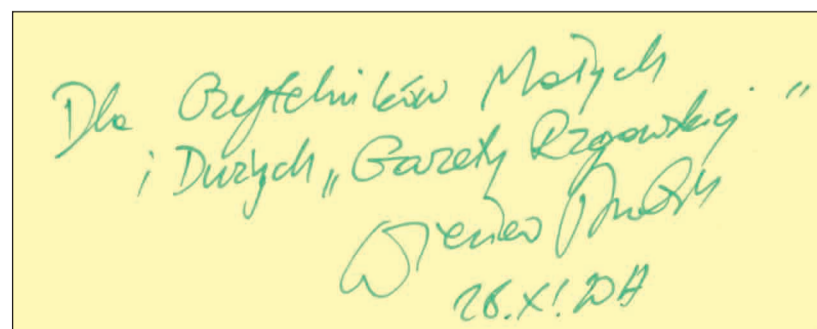
Książeczka W. Drabika zawiera ciekawe kolorowe rysunki Marka Szala, jest w niej także kilka zdjęć współczesnego Rzgowa. Wydanie drukiem takiej bajkowej opowieści o dziejach grodu nad Nerem, którą



już otrzymało wielu najmłodszych mieszkańców Rzgowa, to znakomity pomysł tutejszych samorządowców

nie tylko na poznawanie naszych dziejów, ale i promocję miasta.

(RP)





# SUKCES WE DWOJE

strowi Kordylom – za 60 lat spędzonych wspólnie, Halinie i Kazimierzowi Łęgockim, Józefowi i Mariannie Roszczykom oraz Wiesławie i Jerzemu Zającom – za pół wieku bycia razem, Jak stwierdził burmistrz, ten sukces we dwoje zasługuje na najwyższe uznanie, stąd medale przyznane przez prezydenta RP. Spędzenie razem 50 czy 60 lat jest wielką sztuką, świadcząca też o mądrości życiowej małżonków, dlatego zasługuje nie tylko na szacunek, ale i naśladownictwo.

(er)

Czy łatwo jest przeżyć 60 lat pod wspólnym dachem? Janina Kordyl ze Starowej Góry na tak postawione pytanie odpowiada „dyplomatycznie”: - I łatwo, i ciężko, bo obydwój z mężem Sylwestrem zaczynaliśmy od zera i nie było łatwo, ale jakoś dogadywaliśmy się i ciągnęliśmy ten wspólny wózek wspólnie i w jedną stronę. Na świat przyszły dzieci, ziemi było niewiele, więc dorabiałam szyciem. Jak dziś spoglądam wstecz, to widzę, że mimo wszystko nie było najgorzej. Teraz najważniejsze jest zdrowie, a ono, na szczęście, dopisuje.

Kazimierz Łęgocki ze Starej Gadki, od lat radny w Rzgowie, przeżył z żoną Haliną wspólnie pół wieku. – Nasz ślub odbył się w Urzędzie Stanu Cywilnego przed panem Graczykiem, 1 lipca 1967 roku, znajdującym się wówczas w budynku dzisiejszego komisariatu policji. 12 sierpnia tegoż roku zawarliśmy związek małżeński w kościele św. Józefa w Rudzie. Pół wieku minęło bardzo szybko, jak zresztą młodość, która pozostała w mojej pamięci wraz ze sportem: piłką nożną, kolarstwem. Recepta na długotrwałe małżeństwo? Przede wszystkim zgoda i jeszcze raz zgoda...



12 listopada br. burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński wręczył Medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie czterem parom: Janinie i Sylwe-

dzie Stanu Cywilnego przed panem Graczykiem, 1 lipca 1967 roku, znajdującym się wówczas w budynku dzisiejszego komisariatu policji. 12 sierpnia tegoż roku zawarliśmy związek małżeński w kościele św. Józefa w Rudzie. Pół wieku minęło bardzo szybko, jak zresztą młodość, która pozostała w mojej pamięci wraz ze sportem: piłką nożną, kolarstwem. Recepta na długotrwałe małżeństwo? Przede wszystkim zgoda i jeszcze raz zgoda...



## Minęło 10 lat...

W piątek, 10 listopada br., znów ożyła świetlica wiejska w Czyżeminku. 10 lat temu uroczysto reaktywowano KGW w tej wsi. Z tej okazji zjechały władze gminy - burmistrz Mateusz Kamiński wraz z zastępczynią Małgorzatą Różgą, delegacje wszystkich KGW z gminy, radny Jan Spalka i były radny i Zenon Wawrzyniak.

KGW chętnie uczestniczy w imprezach kulturalnych gminy, co docenił burmistrz, dekorując wszystkie panie okolicznościowym znaczkiem. Po uroczystym obiedzie burmistrz przeciął sym-



Po powitaniu gości przewodnicząca zarządu KGW Dorota Garstka podziękowała wszystkim, którzy wspierali koło w ciągu minionych 10 lat, a szczególnie Marii Depcik, przewodniczącej koła przez te wszystkie lata. Bez jej nieustannej pracy nie udało się tak dużo osiągnąć. Wyremontowano i ogrodzono budynek świetlicy, w tym roku ukończono remont sali dla młodzieży znajdującej się w oddzielnym budynku. Świetlica to miejsce spotkań wszystkich

mieszkańców wsi. Co roku panie z KGW zbierają się z okazji Dnia Kobiet, jasełek, a także na trzech balach – andrzejkowym, noworocznym i karnawałowym. To dzięki świetlicy wieś nie jest zbiorowiskiem domów, ale stanowi pewną całość, gdzie ludzie się znają, kontaktują ze sobą i pomagają sobie. Właśnie 10-letniej pracy koła w tym środowisku poświęcona była prezentacja, którą przedstawił Michał Agatka, nieoceniony pomocnik pań.

oliczną wstęgę w nowej świetlicy dla młodzieży, dokonując tym samym jej inauguracji. Potem był płonący tort, wspólne śpiewy i tańce. Wszystkiemu przyglądała się Tosia, lalka – maskotka, ubrana w strój ludowy, jaki jeszcze na początku XX wieku był noszony przez kobiety tego regionu.

Oby spełniły się życzenia, składane KGW przez miłych gości i obyśmy za następne 10 lat mogli świętować kolejne sukcesy.

**Tekst: Elżbieta Pertyńska  
Zdjęcia: Michał Agatka**



Na świąteczne stoły

## Nie tylko wariacje makowe

Firma „Hort Cafe”, której centrala znajduje się od lat w Rzgowie, przygotowała bogatą ofertę z okazji zbliżających się świąt. Nie brakuje w niej wigilijnych ciast, a także wyrobów na choinkę. - W słodkich wypiekach dominować będą wypieki z bakaliami - mówi współwłaścicielka firmy Anna Krawceniuk. - Dostarczymy smakoszom znakomite tarty, m.in. słonecznikową z dużą ilością prażonego słonecznika. Będą także wariacje z makiem cieszące się zwykle dużą popularnością. Z pewnością wielu amatorów znajdzie również babka wigilijna z kandyzowaną żurawiną, a także wspomniane tarty, m.in. z nasionkami prażonej dyni i czarną porzeczką.

Wspomnieliśmy o bakaliach, które są nieodłącznym elementem wielu wyrobów cukierników z „Hort Cafe”. Amatorzy słodkości lubią w cukierniczych wy-

robach owoce w różnej postaci. To zresztą nasza tradycja, wszak już na staropolskich stołach nie brakowało bakaliowych atrakcji. Stąd i w ofercie „Hort Cafe” tak

dużo bakaliowych ciast w różnorodnych odsłonach. A że na rynku nie brakuje też bogatej oferty owoców ze wszystkich stron świata, trafiają one także do słodkości rzgowskiej firmy.

Gdzie w okresie przedświątecznym można nabyć znakomite wyroby „Hort Cafe”? Ci, którzy lubią słodkości rodem z tej firmy, bez trudu trafią do wielu placówek handlowych w Mieście Mody, a także tej flagowej znajdującej się przy głównej ulicy Łodzi - Piotrkowskiej. Dodajmy jeszcze, że ciasta z „Hort Cafe” znajdują się również na łódzkim przedświątecznym jarmarku,



a także na nowym stoisku cukierniczym w „Makro” przy ul. Kasprzaka w Łodzi. 23 lata temu na pierwszą rocznicę istnienia tej wielkiej placówki handlowej „Hort Cafe” wykonał dla załogi

„Makro” 370-kilogramowy tort, którego najniższe „piętro” miało 2-metrową średnicę. Po prawie ćwierćwieczu „Hort Cafe” wraca do tej firmy...

(po)

## Zaskakująca „Collage”

Grupa „Collage” powstała w październiku ubiegłego roku z inicjatywy młodych ludzi pragnących poznać bliżej tajemnice malarstwa i rysunku. Spotkania w rzgowskim Gminnym Ośrodku Kultury pod kierunkiem Irminy Kuzik pozwalają zgłębić m.in. techniki malarskie i dokonywać udanych prób na płótnie, o czym można się przekonać oglądając wystawę prac członków tej grupy otwartą 7 listopada w hali GOSTiR.

Swoje prace prezentują: Beata Dziewanowska, Beata Gajewska, Dobromiła Krajewska, Irmina Kuzik, Agnieszka Pietrzak, Paweł Ropenga, Karolina Sikorska i Anna Wawrzyniak. Nie ukrywają, że poza prowadzącą

zajęcia nikt z nich nie posiada wykształcenia plastycznego. Za to mają dużo zapału. Tylko w tym

roku uczestniczyli w ponad 20 spotkaniach warsztatowych.

30 płócien i rysunki to plan obcowania ze sztuką młodych twórców zafascynowanych twórczością. Paweł Ropenga, inżynier



Anna Wawrzyniak przy swoim obrazie „Baletnica”



„Rodzinne” zdjęcie grupy „Collage” z burmistrzem Mateuszem Kamkińskim i radnym Stanisławem Zaborowskim

chemik z Czyżeminka, poszedł w ślady swojego ojca. Maluje najczęściej wieczorami i nocą, gdy już w całkowitym spokoju może się oddać swojej pasji. Zaczął przed rokiem od pejzaży, teraz maluje także kobiety. Jego „Pejzaż” przyciąga uwagę widza, podobnie jak „Oczekiwanie”. Malowanie kocha także Anna Wawrzyniak. Jej „Ba-

letnica” urzeka nie tylko światłem i kolorem, ale i dynamiką.

Wiele lat temu odkryto w Rzgowie sporo młodych ludzi pasjonujących się rysunkiem i malarstwem. Ten wysyp talentów był zaskakujący. Teraz znów widać, że nie brakuje tu ludzi kochających sztukę.

(PE)

## CECYLIADA 2017

W przyszłym roku rzgowski Chór „Camerata” obchodzić będzie piętnastolecie istnienia. Pasjonaci chóralnego śpiewania mają duże zasługi nie tylko w popularyzacji kultury, ale i promocji grodu nad Nerem. A mówiono o tym podczas kolejnej „Cecyliady” w dniu 19 listopada br.

Kilka dni wcześniej „Camerata” wzięła udział w dopołudniowych obchodach Święta Niepodległości

w Rzgowie, a potem w Kutnie, gdzie zaśpiewała w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca. Koncert pn. „Zaśpiewajmy dla Białoczerwonej” zorganizowało Stowarzyszenie Chór „Speranza” wspólnie z prezydentem Kutna. W I Kutnowskich Spotkaniach Chóralnych oprócz „Cameraty” wystąpiły zespoły śpiewacze z Piotrkowa, Aleksandrowa Łódzkiego i oczywiście Kutna.

„Camerata” pod kierunkiem Izabeli Kijanki po raz pierwszy koncertowała w Kutnie, ale tamtejszy chór „Speranza” jest doskonale znany mieszkańcom Rzgowa, jako że niejednokrotnie uczestniczył w tutejszych warsztatach chóralnych. Tym razem „Camerata” godnie reprezentowała Rzgów wykonując pieśni patriotyczne, m.in. „Wojenka, wojenka”, i „Raduje się serce”. Mieszkańcy Kutna burzliwymi oklaskami nagrodzili naszych chórzystów, a potem wszyscy razem odśpiewali kilka pięknych



Rodzinną fotografię chórów występujących w Kutnie. Fot. Jerzy Terlecki

pieśni patriotycznych. Zdaniem I. Kijanki, była to znakomita impreza, organizatorzy zamierzają ją

kontynuować także w przyszłym roku, w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. (er)

## Spotkanie u Jowisza

Jowisz postanowił ponaprawiać błędy przy tworzeniu świata zwierząt i ludzi. W tym celu wezwał wszystkich, którzy czują się niezadowoleni z postaci, jakie im nadał. Wszelkie stworzenia miały możliwość stanąć przed jego majestatem i przedstawić prośby dotyczące naprawienia postaci. Zwierzęta stawiały się tłumnie. Stwórca pierwszą zapytał małpę, lecz ta powiedziała, że przyszła, bo wszyscy szli, to i ona może coś sobie naprawić w swoim wyglądzie. Ale rozejrzawszy się wśród grona przybyłych stwierdziła, że właściwie nie ma sobie nic

do zarzucenia. Wręcz przeciwnie - niejedynemu człowiekowi powinien jej zazdrościć, zaś wśród zwierząt w urodziny nie ma sobie równych. To inne zwierzęta mają wiele do naprawienia. Za przykład podała słonia i jego wielką trąbę, ogromne uszy, wielgaśne nogi i ogólnie potężną postać. Wskazała też na osła o długich uszach.

Ten ostatni nie wytrzymał i nie zaatakował małpy, ale drwił ze wskazanych wad słonia, a zwłaszcza z jego ogromnego cielska i nieporadnego chodu. Jowisz pomyślał, że zaatakowany słoń obruszy się i odpowie napastnikom zwracając uwagę na ich wady w wyglądzie. Ale słoń ze spokojem stwierdził, że jest ze swojej postaci zadowolony, trąba mu dobrze służy, nie tylko do podawania jedzenia, ale

i innych czynności, wielkie uszy umożliwiają chłodzenie, a potężna postać odstrasza wrogów. Nawet zarzut dotyczący wielkiego cielska odrzucił, stwierdzając, że w przyrodzie istnieją znacznie większe ssaki, jak choćby wieloryb.

Gdy przyszła wreszcie pora na ludzi, ci rzucili się do wykazywania wad bliźnich i wychwalania swoich zalet. Harmider powstał ogromny, który przerwał władca stworzenia, rozśmieszony i poirytowany taką postawą ludzi, którzy mieli być najwyższą formą dzieła stwórcy, a okazali się niewiele lepsi od zwierząt, a momentami nawet sporo gorszy. Jowisz stwierdził, że są jak sokoły w widzeniu wad u innych, a jak krety w dostrzeganiu własnych.

SKONES



# WIA TRAK (17)

**Karol przyjechał późnym wieczorem. Skrzynia żuka do połowy zapchana była częściami i kilkoma zniszczonymi rowerami. Ucieszył się z tych pięciu, które Balcer zdążył przygotować do odbioru. Wyglądały prawie jak nowe.**

Zniknięcie tabliczki ze ściany nie zrobiło na Karolu specjalnego wrażenia. Oświadczył wesoło, że nie ma się czym martwić, ponieważ sprawa przejęcia wiatraka na własność zajęła się energicznie Inga. Po odjeździe Karola młynarz stwierdził, że pojawienie się ludzi z miasta zmieniło jego życie na lepsze.

Był stary i samotny, toteż wstawał wcześniej, aby mieć więcej czasu na kontakt z gospodarzami, z przyrodą, oraz ze swoim głównym faworytem - wiatrakiem. Kiedy jednak Janiakowie pomarli, obcy zaś odsunęli się od niego za życia, a Malicki zabrał krowy i kury, Balcer stracił zajęcie. W chwilach zwątpienia tracił nawet chęć do zajmowania się wiatrakiem, gdyż Malicki mógł go rozebrać lada godzina. Wczesne wstawanie przestało go pociągać, ponieważ dzień stawał się dlań szalenie długi i beznadziejnie nudny. Ale gdy Karol przywiózł okazały zapas części, Balcera znowu czekała masa roboty. Wstawał więc skoro świt, czyścił przeróżne akcesoria, dopasowywał i składał rowery.

Rankiem powietrze było czyste i dźwięczne, nasycone chłodnym zapachem nocy. W taki czas chciało się pracować. Stukot narzędzi i podzwanianie blachy niosło się szerokim echem po polach i ginęło w bladej, przeźroczystej mgle nad łąkami.

Nieliczne strzępy drobnych białych obłoków przypominały kłęby pary, jakby nocą przemknął przez niebo niesłyszalny parowóz.

Na piaszczystej drodze pojawiła się zgarbiona sylwetka rowerzysty w milicyjnym mundurze. Balcer odłożył pilnik i podniósł się ze stołka. W głowie błysnęła myśl, że ten człowiek jedzie po niego.

Sierżant Bury podjechał do chałupy, zdjął swój szeroki odwłok z siodełka o oparł rower o ścianę. Nie spojrzawszy nawet na wiatrak, wszedł do obórki. Przebywał tam ze dwie minuty. Potem znikł na dłuższy czas w czeluściach stodoły. Kiedy wreszcie wyłonił się z wrótni, wyglądał jak wolny najmita po ciężkiej młocce u hrabiego Horeszki. Otrząsał mundur z kurzu, po czym wytrząsnął plewy z czupryny i z wąsów. Kichnąwszy po trzykroć, stanął w rozkroku na podwórzu i popatrzył na wiatrak.

- Dzień dobry! - wrzasnął, dostrzegłszy na galerijce Balcera. - Mógłbyś tu przyjść, młynarzu?

- A muszę?

- Nie musisz. Ale ja, widzisz, cierpię na lęk wysokości. Boję się wejść na to próchno.

- Hm... To co z pana za szeryf?

- Tie! Dzieci tak na mnie wołają. A te twoje cholerne schodki... Gdybym się zabił, któż by chronił Rzgów przed złodziejstwem?

- Pewnie ksiądz proboszcz.

- Coś ty! Ksiądz jest od grzechów duchowych.

- No dobra, zejść. Ale jak pan obieca, że wrócę na wiatrak.

- Człowieku, nie chcę cię aresztować. Widzisz - klepnął się po kieszeniach - nie mam nawet broni.

Balcer zszedł wolno na dół. Podwiązał sznurkiem opadające spodnie i zbliżył się ostrożnie do

chaty. Podał dłoń sierżantowi, potem wziął od niego papierosa. Milicjant mrugnął łobuzersko, jakby chciał mu dodać otuchy. Następnie wyciągnął z kieszeni pęk kluczy, pomajstrował przy kłódce i otworzył drzwi.

- Wejdz, będziesz świadkiem.

- Ja?

- Tak, ty. Muszę zrobić małą rewizję.

- Ze mną? A po co?

- Mam taki rozkaz. Wychodzą jakieś medyczne komplikacje, a ja się na tym nie znam. Przeprowadziłem w tym celu rodzinę Malickich. Przysięgają, że kiedy wychodzili z chałupy, Janiakowa żyła... Młynarz westchnął i poczęstował go wzrokiem oskarżyciela, któremu nie podoba się alibi podejrzanego.

- Kłamią - stwierdził

- Wejdz, sprawdzimy, czy nas nie robią w konia.

Stary kiwnął sztywno głową. Wsunął się z niechęcią do kuchni i usiadł przy piecu.

Komendant wszczął znużone poszukiwania. Zaglądał do garnków, do kufra i szafy, do wiadra z pomyjami i za obrazy święte. Pogrzebał pogrzebaczem w palenisku, w popielniku i w doniczkach ze zwiędłą pelargonią. Odsunął łóżko od ściany, ale znalazł tam jedynie trochę śmieci. Na koniec obmacał dokładnie pościel i wytrząsnął słomę z siennika.

Usiadł spocony przy stole i zerknął przez drzwi na milczącego przy piecu Balcera. Stary nie sprawiał już wrażenia zgorzzonego prokuratora. Wyglądał na podejrzanego, który nie ma nawet odwagi spojrzeć na rozbebeszone łóżko w pokoju. Wolał patrzeć bezmyślnie w ścianę, demonstrując tym swoją obojętność i tępotę.

- Słuchaj no, Balcer. Muszę ponownie przepytac cię na okoliczność zgonu Janiakowej - rzucił otwarcie Bury.

- Taa... A dlaczego?

- Ta sprawa zalatuje czymś niemiłym.

- A mnie ona boli. Sierżancie. Zmarła sprzedała mnie jak psa.

- Eee! O tobie chyba nie pisze w kontrakcie.

- A powinno. Bo ja i wiatrak to jedno - rzekł nie zmieniając pozycji.

Sierżant rozpiął kołnierzyk, podrapał się pod pachą. Pokręcił z niezadowoleniem głową.

- Położenia nie znają cholera. Albo w te, albo wewte. A ty nie potrzasałeś nieboszczką? - zapytał nieoczekiwanie.

Młynarz ani drgnął. Patrząc pustymi oczyma w ścianę, jakby pytanie nie jego dotyczyło.

- Coś tak zeszytywniał? Chodzi mi o to - wyjaśniał Bury - czy nie obracałeś jej po śmierci, albo coś takiego...

- Kiedy wszedłem, zobaczyłem, że śpi - powiedział do ściany Balcer. Leżała na brzuchu, twarz miała przytkniętą do poduszki. Zacząłem ją budzić, ale nie poruszyła się. Wtedy odwróciłem ją na wznak. Oczy miała otwarte. Chciałem jej przytknąć powieki, ale nie mogłem... Śmiała się ze mnie, nieszczęsnego...

- Wszedłeś tu zaraz po wyjściu Malickich?

- Nie. Chyba po jakieś godzinie.

Od stołu dobiegło ciche westchnienie..

- Stary, zdjąłeś mi kamień z serca.

- Nie wiem,.. A kto zdejmie ten mój?

- Aaa tam! Ty jesteś w porządku.

Balcer powoli zwrócił twarz do komendanta.

- Naprawdę?

- Aha. Lekarz stwierdził, że Janiakowa umarła jak niemowlę. Z osłabienia.

- Tak była już słaba.

- No widzisz! Nie miała siły przewrócić się na wznak i uduśliła się twarzą wciśniętą w poduszkę...

Stary strząsnął grubym panokciem popiół z papierosa.

- A może ktoś ją tak położył?

- Malicki? - w głosie Burego brzmiało oczekiwanie.

Balcer wzruszył ramionami i przytknął oczy. Sierżant zrobił to samo. Koniec służbowego ołówka zniknął pod jego sumiastym wąsem. Było to oznaką głębokiego namysłu.

*Ryszard Binkowski*

## HONORY DLA MUZYKÓW

Aleksander Siotor gra w rzgowskiej Orkiestrze Dętej od 60 lat, zaś Stanisław Przytułski - pół wieku. Obydwaj związani są zatem z orkiestra aż 110 lat, czyli tyle, ile ona liczy od momentu powstania w 1907 roku. Obydwaj muzycy uhonorowani zostali niedawno Brązowymi Krzyżami Zasługi przyznawanymi przez prezydenta RP za sukcesy w upowszechnianiu muzyki i orkiestr dętych.

Aktu wręczenia odznaczeń dokonał w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim wicewojewoda Karol Młynarczyk, w uroczystości uczestniczył m.in. burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński. Dodajmy, w maju tego roku rzgowska Orkiestra Dęta obchodziła jubileusz 110-lecia istnienia.

Zasłużonym długoletnim członkom Orkiestry gratulujemy i życzymy dużo zdrowia!

(po)



## APTEKA PULSPHARMA RZGÓW

Plac 500-lecia 13

Czynna: poniedziałek - piątek

godz. 7.30 - 19.00

sobota

godz. 8.00 - 15.00

tel. 42 211-07-93

# Słownik nieprzeciętnych rzgowian

## HELENA FAJFER

Helena Fajfer odeszła z tego świata w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, czyli stosunkowo niedawno, ale pamiętają ją tylko nieliczni mieszkańcy Rzgowa. A przecież w okresie powojennym, gdy w grodzie nad Nerem nie było jeszcze Gminnego Ośrodka Kultury, H. Fajfer wypełniała pierwszoplanową rolę w szerzeniu oświaty i kultury w osadzie oraz okolicznych wsiach. Czasy były trudne, bo równolegle trwała batalia o zlikwidowanie analfabetyzmu, a narzędzia były raczej skromne. Jako szefowa biblioteki publicznej do dyspozycji miała tylko słowo pisane i mówione. A ówczesna książka nie wyglądała tak jak dzisiejsze cudownie kolorowe i znakomicie drukowane wydawnictwa.



Helena Fajfer przychodzi na świat 2 marca 1916 roku w Rzgowie, w wielodzietnej rodzinie (6 braci i 1 siostra) pisarza gminnego Franciszka Krajewskiego i Marty z Flakiewiczów. Mieszkają przy ulicy Pabianickiej pod nr. 50. Helena kończy w 1930 roku tujejszą siedmioklasową Publiczną Szkołę Powszechną, otrzymując świadectwo podpisane przez wy-

chowawczynię (wówczas nazywana opiekunką oddziału) Helenę Thuczkową. W połowie 1936 roku otrzymuje świadectwo ukończenia Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej w Rzgowie, stworzonej specjalnie dla młodzieży pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu. Wcześniej zalicza kurs rysunku krawieckiego i nauk zawodowych.

Celowo przypominamy nietypową edukację rzgowianki, bo w tamtych latach droga do dyplomu szkoły średniej czy wyższej była znacznie trudniejsza niż dziś, szczególnie dla młodych ludzi ze wsi i biednych rodzin. Dla Heleny szansą są zatem różnorodne kursy doksztalające, z których korzysta także po wojnie, systematycznie podnosząc swoje kwalifikacje. A że doksztalca się także w zakresie rol-

nictwa, kilka miesięcy po wyzwoleniu organizuje edukacyjne zespoły przysposobienia rolniczego w powiecie łódzkim, jednakże tego typu praca nie satysfakcjonuje jej.

1 stycznia 1946 roku zostaje kierownikiem biblioteki publicznej w Rzgowie. To zajęcie okazuje się dla niej strzałem w dziesiątkę, bowiem praca oświatowa z ludźmi jest także jej pasją. Kieruje biblioteką, którą właściwie trzeba tworzyć od podstaw, a nie jest to łatwe, bo brakuje pieniędzy, a i baza lokalowa pozostawia wiele do życzenia. Biblioteka powstaje w czerwcu 1945 roku, prowadzi ją Jadwiga Urbańska. Liczy wówczas zaledwie 384 książki, z których korzysta 63 czytelników. Już w kwietniu 1946 roku Biblioteka zostaje przeniesiona z Nowego Rynku do nowego dwuizbowego lokalu przy ul. Tuszyńskiej. W 1948 roku opiekę nad księżnicą zaczyna sprawować Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łodzi, zastępując tym sposobem Inspektorat Oświaty. Do 1953 roku powstaje 9 punktów bibliotecznych. Od 1956 roku Biblioteka Gromadzka prowadzi Zespół Teatralny, który wystawia m.in. „Pana Jowialskiego” wg Aleksandra Fredry, „Dwie blizny” i „Moralność Pani Dulskiej” wg Gabrieli Zapol-

skiej. W 1961 roku powstaje Koło Przyjaciół Biblioteki, do którego trzy lata później wstępuje KGW

H. Fajfer zna doskonale środowisko, więc w latach 1960-1976 jest jednocześnie Gminnym Opiekunem Społecznym, przez dwie kadencje pełni obowiązki radnej Powiatowej Rady Narodowej, a przez lat sześć – ławnika Sądu Powiatowego w Łodzi. Nie zaniedbuje też doksztalcenia, np. we Wszechnicy Radiowej czy Państwowym Ośrodku Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie.

Praca w Bibliotece Gromadzkiej wymaga obsługi 8 punktów bibliotecznych (1965 r.) nawet w tak odległych od Rzgowa miejscowościach jak Zofiówka, Kalinko, Modlica czy Romanów. Dlatego w połowie lat sześćdziesiątych H. Fajfer ubiega się o przydzielenie jej motoroweru ułatwiającego pracę w terenie. Oprócz normalnej pracy bibliotekarskiej prowadzi też kółko recytatorskie i kółko wiedzy o książce. Idzie jej nieźle tym bardziej, że sporo młodych ludzi garnie się do książki i żywego słowa. Choć baza lokalowa jest bardzo skromna, pracowitość i pasja młodych rzgowian przynosi efekty - w kwietniu 1958 roku rzgowski Zespół Teatralny zdobywa wyróżnienie na Powiatowym Przeglądzie Amatorskich Zespołów Teatralnych, co jest dużym sukcesem.

Z końcem czerwca 1976 roku przechodzi na emeryturę. Jeszcze przez jakiś czas nie może się roz-

stać z biblioteką, zagląda do niej i odwiedzając następczynię Mirosławę Olszewską. Choć mieszka już w pobliskiej Łodzi, bardzo często przyjeżdża do Rzgowa, gdzie żyje jej rodzina i wielu przyjaciół. Szczególnie odwiedza młodszego brata Tadeusza, który jest jej powiernikiem. H. Fajfer z pierwszego małżeństwa ma syna Adama Mieczysława (zm. 2017 r. w wieku 69 lat).

Czym zasłużyła sobie na pamięć rzgowian? Przez kilkadziesiąt lat była przewodnikiem książkowym i animatorem kultury. Nie tylko udostępniała książki, ale organizowała też liczne konkursy czytelnicze, popularyzowała teatr i żywe słowo. Jej synowa Zofia wspomina, że była uczciwym i dobrym człowiekiem, dbającym o rodzinę. Jej życiową pasją była książka. Kochała też ludzi, dla których nie szczędziła swojego czasu. Za pracę społeczną na rzecz rzgowian uhonorowano ją wieloma dyplomami uznania, m.in. ministra zdrowia i opieki społecznej (1969 r.).

Umiera wiosną 1986 roku. Pochowana zostaje na cmentarzu w Rzgowie (pod nazwiskiem drugiego męża jako Helena Anuszevska). Jej syn Adam Mieczysław w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku zmienił pisownię nazwiska na Pfejffer, także spoczywa w Rzgowie.

(P)

**PS Dziękuję p. Zofii Pfejffer za pomoc przy zbieraniu materiałów, a szczególnie za udostępnienie dokumentów rodzinnych.**

## Na poźółklej fotografii JAK TEN CZAS LECI...



Aż trudno uwierzyć, że na naszych oczach dzieje się... historia. Zajęci codziennymi sprawami nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że jesteśmy świadkami wielkich przemian wokół nas. To zdjęcie jest tego najlepszym przykładem, jako że przedstawia remont mostu na Nerze. Roboty wykonywano w 1995 roku, a donosił o nich miesięcznik samorządowy „Rzgow – Nasza Gmina”, który właśnie w tym roku zaczął się ukazywać. To właśnie wówczas likwidowano torowisko tramwajowe linii

wiodącej z Łodzi do Rzgowa i przebudowano dawny most tramwajowy na wspomnianej rzece, zastępując szyny betonowymi płytami. W ten sposób przedwojenny most tramwajowy stał się atrakcyjną kładką dla pieszych, która z kolei kilka lat temu poddana została następnej modernizacji i zyskała m.in. atrakcyjne oświetlenie.

Od wspomnianego remontu mostu na Nerze nie minęło jeszcze nawet ćwierć wieku, a jak zmienił się ten fragment sędziwego Rzgowa!

(saw.)

## Ćwierć wieku temu Oddano do użytku oczyszczalnię ścieków

To było wielkie wydarzenie w życiu Rzgowa. 13 października 1992 roku uroczystie oddano do użytku oczyszczalnię ścieków. Kosztowała prawie 9 ówczesnych miliardów złotych i stanowiła element wielkiego programu związanego z budową kanalizacji i neutralizacją płynnych nieczystości.

Na temat oczyszczalni ścieków można pisać bardzo wiele. Przede wszystkim warto jednak wspomnieć, iż początkowo rozpatrywano zupełnie inny wariant: ścieki ze Rzgowa miały płynąć kolektorem do Grupowej Oczyszczalni Ścieków w Łodzi. Ówczesne władze Rzgowa zdecydowały się na inne rozwiąza-



nie – stworzenie własnej oczyszczalni. Patrząc z perspektywy 25 lat, trzeba przyznać rację właśnie lokalnym władzom, bo dzięki takiemu rozwiązaniu uniknięto olbrzymich kosztów. Gdyby rzgowianie nie mieli własnej oczyszczalni, za neutralizację płynnych nieczystości paliliby znacznie więcej do dziś.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia w Rzgowie powstała także sieć kanalizacyjna. Realizował ją społeczny komitet na czele z Markiem Bagińskim. Społecznicy z zadania wywiązali się znakomicie. Powstała wówczas kanalizacja służy do dziś. Rozbudowywano ją w międzyczasie, jak i samą oczyszczalnię ścieków. Obecnie trwają przymiarki do rozbudowy urządzeń, by można było podwoić ilość neutralizowanych ścieków.

Do tematu dotyczącego funkcjonowania wspomnianego społecznego komitetu budowy kanalizacji w Rzgowie – wkrótce powrócimy.

(ER)

## Tajemnice ulicy Rawskiej

To jedna z najciekawszych ulic starego Rzgowa. Wiele z tutejszych domów znajduje się pod ochroną konserwatorską, niektórzy pamiętają XIX wiek i ludzi, którzy już dawno odeszli... Ta ulica ma też swój niepowtarzalny klimat i tajemnice. Odnieść można wrażenie, że w wielu domach tkwi jakaś tajemnica, że za szczelnym parkanem czas jakby zatrzymał się kilkadziesiąt lat temu.

Gdyby mury potrafiły opowiadać, zapewne sporo interesujących wspomnień o dawnym grodzie nad Nerem i mieszkańcach Rzgowa opowiedziałyby nam inny budynek stojący przy tej ulicy, w którym mieści się Gminny Ośrodek Kultury. Zbudowano go dla potrzeb szkoły, ale szybko okazał się za ciasny, jak zresztą i pierwsza szkoła wzniesiona w XIX stuleciu w sąsiedztwie kościoła.

A potem mieściło się tu wiele instytucji, łącznie z ośrodkiem zdrowia i świetlicą, którą można uznać za poprzedniczkę GOK. Gminny Ośrodek Kultury też zapewne opuści te mury za kilka lat.

Stare drewniane domy znikają powoli z tej ulicy. To niepowetowana strata, ale i prozaiczna konieczność. Czy taki sam los czeka również wspomniany domek Baby Jagi, jak go nazwała jedna z mieszkańek tej ulicy, znajdujący się za szczelnym tajemniczym murem?

(er)

## Podsumowanie 2017 roku

## STAWIAMY NA MŁODZIEŻ

2017 r. był najlepszym rokiem od wielu lat w klubie Zawisza. To nie był przypadek, tylko konsekwencje wcześniej poczynionych działań. Dla przypomnienia, obecni władarze Klubu tuż po wyborach w 2015 roku za główny cel postawili – rozwój drużyn młodzieżowych. Dlatego też po zaledwie dwóch tygodniach swojej działalności stworzono drużynę rocznika 2006 i 2007. Pierwszym trenerem został obecny szkoleniowiec pierwszego zespołu Michał Osiński.

W następnych latach powstały kolejne trzy drużyny składające się z chłopców z roczników 2008, 2009 i 2010. Do istniejącego już zatem rocznika 2004/2005 dołączyły kolejne drużyny. A w zasadzie z każdego z „nowych” roczników, biorąc pod uwagę frekwencję na treningach, można by zbudować więcej niż jedną drużynę ligową. Ostatni zorganizowany przy współudziale Klubu turniej pokazał, że nie są to puste słowa, gdyż z trzech najmłodszych roczników na boiskach zobaczyliśmy ponad 60 dzieci.

Jak wiadomo, wynik czy pozytywne rezultaty szkolenia i rozwoju nie pojawiają się z dnia na dzień. W tym roku zasiane ziarno zaczęło wydawać pierwsze plony. Drużyna rocznika 2006 okazała się najlepsza w rozgrywkach ligowych organizowanych przez Łódzki Związek Piłki Nożnej. Pełny sukces, gdyż przez całe rozgrywki dominowała w lidze odnosząc niemal same zwycięstwa. Do tego odnotowaliśmy wiele sukcesów w turniejach towarzyskich. Można śmiało powiedzieć, że ta drużyna w naszym okręgu

jest jedną z najlepszych w swoim roczniku.

Drugim wielkim sukcesem okazały się wyniki naszych drużyn w turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”. Jest to największy turniej dla dzieci w Europie. Już 50 zawodników i zawodniczek trafiło z Turnieju do reprezentacji Polski różnych kategorii wiekowych. Wśród nich wybili się: Arkadiusz Milik i Piotr Zieliński. Finał rozgrywek rozgrywany będzie na Stadionie Narodowym w dniu 2 maja, tuż przed meczem finałowym Pucharu Polski i będzie transmitowany przez ogólnopolską telewizję.

W obecnej edycji nasze drużyny są już po finałach powiatowych, w których zanotowaliśmy następujące wyniki: U8 (rocznik 2010) – dwa pierwsze miejsca, U10 (rocznik 2008)

– dwa pierwsze miejsca, U12 (rocznik 2012) – drugie miejsce. A naszym okręgu jest naprawdę wiele silnych zespołów, co jeszcze bardziej wpływa na uznanie naszych wyników. Przed nami finały wojewódzkie, które odbędą się wiosną w Łodzi.

I tak jak zostało od samego początku przyjęte, Klub nie kieruje się parciem na jak najlepszy wynik, a przede wszystkim dąży do ciągłego podnoszenia umiejętności swoich podopiecznych. Dlatego też Zarząd klubu nie poprzestaje na tym co jest, a w swoich poczynaniach wprowadza kolejne elementy, tak aby kształtować sylwetki zawodników w jak najszerzym stopniu. Takimi działaniami są nowe zajęcia uzupełniające w postaci treningów lekkoatletycznych i judo.

Dobra praca z młodzieżą powoduje, iż coraz większa liczba osób zgłasza się na treningi, ale niestety powoli zderzamy się z rzeczywistością, gdyż nie jesteśmy w stanie przyjąć wszystkich, ze względu na niewystarczającą

infrastrukturę treningową. Po prostu brakuje odpowiedniej bazy sportowej z odpowiednią liczbą boisk i szatni. Nasze Stowarzyszenie zrobi wszystko co w jego mocy, aby już w nowym roku uruchomić kolejną drużynę, tym razem z rocznika 2011. Nie chcemy aby w naszej budowlu zabrakło jakiegoś klocka, ani nie chcemy też przerwać łańcucha zdarzeń. W dalszym ciągu liczymy w tym zakresie na kontynuowanie dobrej współpracy z gminą, gdyż pomysłów na rozwiązanie pewnych problemów nam nie brakuje, ale nie wszystkie jesteśmy w stanie rozwiązać sami.

Podsumowując, a zarazem podkreślając nasze zaangażowanie i ambitne plany, stwierdzamy: nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. W nowym roku postaramy się zrobić wszystko, aby to hasło przyjęło realne kształty. Do zobaczenia na stadionie Zawiszy!

Krzysztof Fintzel  
Robert Świerczyński

## Dwa puchary w turnieju Tymbark

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Długosza w Rzgowie uczestniczyli w rozgrywkach turnieju Z Podwórka Na stadion o Puchar Tymbarku na szczelbu powiatowym, który został rozegrany w Wiśniowej Górze. Chłopcy rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych: U 8, U 10 i U 12. W kategorii wiekowej U 8 nasza reprezentacja w składzie: Bartosz Cybulski, Filip Juśkiewicz, Piotr Kluka, Wiktor Kopicik oraz Maks Śpionek zdobyła puchar i awansowała do dalszych rozgrywek.

W kategorii wiekowej U 10 chłopcy w składzie: Dominik Bartosz-

czyk, Konrad Jędrzejczak, Adam Kluka, Filip Kowalczyk, Piotr Maciejewski, Mateusz Makuch, Marcel Pawelec, Szymon Pietrzak, Bartosz Wiśnik wygrali z Akademią Futbolu 6:0, z drużyną SP w Guzowie 6:0. Natomiast drugi zespół U 10 w składzie: Kacper Gajdzicki, Dawid Król, Bartosz Kubas, Marcel Kuna, Oskar Michalski, Wojciech Nowak, Filip Salski, Oskar Ślusarski, Aleksander Śpiewak i Szymon Wysocki wygrał z drużyną SAP Andrespolia 2:1, z drużyną z Galkówka 5:1. W półfinałach nasze zespoły wygrały - najpierw z zespołem SAP Andrespolia 6:1, a następnie druga

drużyna – 7:4 z reprezentacją SP Guzów.

W finale zmierzyły się dwa nasze zespoły. Ponieważ mecz zakończył się wynikiem 2:2 sędzia zarządził rzuty karne, które skończyły się rezultatem 6:5. Były ogromne emocje, radość i łzy. Zwyciężyła drużyna w składzie: Dominik Bartoszczyk, Konrad Jędrzejczak, Adam Kluka, Filip Kowalczyk, Piotr Maciejewski, Mateusz Makuch, Marcel Pawelec, Szymon Pietrzak, Bartosz Wiśnik, która zdobyła puchar i awansowała do dalszych rozgrywek. Zespoły, które rywalizowały w katego-



rii U 12 grały systemem każdy z każdym. Najpierw nasz zespół w składzie: Wiktor Chachuła, Jakub Derczyński, Adrian Gierach, Marek Jakobsze, Miłosz Kamiński, Igor Korsak, Mateusz Pietrzak, Kacper Pióro, Mikołaj Stołek przegrał z drużyną z SP Wiśniowa Góra 0:6, później wygrał z AF The Best

1:0, z reprezentacją SP w Galkowie Dużym 3:0, z reprezentacją SP 2 w Kuluszkach 5:2. W końcowej klasyfikacji nasza drużyna zajęła drugie miejsce. Serdecznie gratulujemy wszystkim wymienionym i życzymy dalszych sukcesów sportowych.

Krzysztof Chrzanowski

## Czy na wiosnę rzgowianie powrócą do IV ligi?

## OPTYMISTYCZNA RUNDA JESIENNA

Staram się optymistycznie patrzeć na rzgowski sport, a nawet bardziej życzliwie niż na to zasługują oceniać ludzi, którym się „coś chce”, bowiem uważam, że w trudnych czasach tego optymizmu i życzliwości nigdy za wiele. Dlatego za prezesem GLKS „Zawisza” Robertem Świerczyńskim pozytywnie oceniam i mijający rok, i zakończoną jesienią rundę rozgrywek piłkarskich.

To chyba błąd, panie redaktorze – może ktoś powiedzieć, wszak sztandarowa drużyna Rzgowa rozstała się w połowie roku z IV liga.

Tak, to prawda, ale prawdą jest też, że potrzebny był kubał zimnej wody i dla zawodników, i dla działaczy. Jesienna runda pokazała jednak, że w zawodnikach jest spory potencjał i warto powalczyć o powrót do IV ligi, co może się spełnić w połowie przyszłego roku. Tego zresztą życzą i piłkarzom, i działaczom klubu,

Jesienna runda rozgrywek nie była zła: na 15 meczów aż 12 wygrali rzgowianie, 1 zremisowali, a 2 przegrali. Niewiele brakowało, by znaleźli się na czele tabeli. Niestety, na razie lepsi okazali się inni. Ostatni mecz odbył się 11 listopada

i wyszli z niego zwycięsko właśnie rzgowianie (3:0 z Orłem Parzęczew). Jeśli w rundzie wiosennej „Zawisza” będzie chciał awansować do IV ligi – musi bezapelacyjnie być w tabeli na pierwszym miejscu!

Wiosenna runda rozpocznie się zapewne w marcu przyszłego roku. Rywalizacja z Wiśniową Górą może być dla pasjonatów piłki fascynująca. Kto znajdzie się na pierwszym miejscu w tabeli? Zapewne Rzgów! Być może już niedługo drużynę wzmocni kilku nowych zawodników, ale nie chcemy jeszcze podawać nazwisk, bo trwają rozmowy i ustalenia.

Najbliższe miesiące dla piłkarze będą nieco lżejsze. Do połowy grudnia – jak mówi prezes Świerczyński – będzie okres „roztrenowania” po sezonie z niewielkimi zajęciami na świeżym powietrzu, potem 3 tygodnie świątecznej przerwy i od 8 stycznia 2018 roku – ponowny kierat treningowy (cztery razy w tygodniu). Zanim ruszy sezon – 9 sparingowych spotkań. A potem ostra batalia o powrót do IV ligi.

I na zakończenie odnotujmy nazwiska zawodników oraz trenera, którzy pracowali w minionym sezonie:

**Bramkarze:** Adam Niewiadomski i Adrian Owczarek

**Obrońcy:** Maciej Bartłomiejczyk, Piotr Czernik, Dominik Galkiewicz, Piotr Grzejdziak, Konrad Jakubiec, Rafał Kujawski, Michał Madejski, Marcin Olejnik i Sylwester Paczeź

**Pomocnicy:** Michał Abramczyk, Arkadiusz Benduski, Bartosz Bronka, Marcin Cander, Artur Kulik, Bartosz Krogulec, Michał Łągiewicz, Damian Marcioch, Patryk Przybylski i Arkadiusz Telesiewicz

**Napastnicy:** Janusz Dziedzic, Nikolas Karczewski, Łukasz Modranka, Patryk Olszewski i Jakub Perek

**Trener:** Michał Osiński.

(PO)

## JUDO W HALI SPORTOWEJ

Judo to nowa dyscyplina, która zagościła w rzgowskiej hali sportowej. Filozofia tego sportu opiera się na efektywnym współdziałaniu

ciała i umysłu poprzez doskonalenie samego siebie. Jest sportem walki, w której nie ma wyprowadzania ciosów, a jedynie wykorzy-

stuje się przede wszystkim rzuty, trzymania i dźwignie. Judo jest dyscypliną olimpijską, w której to polscy sportowcy zdobyli złote medale – dwukrotnie Waldemar Legień oraz Paweł Nastula.

W pierwszych zajęciach uczestniczyło kilkanaście osób w wieku od 6 do 12 lat. Po krótkiej rozgrzewce, dzieci rozłożyły materace na których wykonywali polecenia trenera. Pierwsze pady oraz podsta-

wowe elementy judo były wykonywane przez dzieci bardzo chętnie.

Nowe zajęcia zaplanowane są do końca roku, a kontynuacja ich po nowym roku będzie zależała głównie od zainteresowania ćwiczących. (IS)

## OGŁOSZENIA

- Lokal w centrum Rzgowa, ok. 25 m kw., do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Sprzedam nowy piec c.o. na węgiel, tel. 661-706-196
- Sprzedam działki w Pabianicach: 4900 m kw., ul. Myśliwska, i 700 m kw. – ul. Nastrojowa, tel. 500-262-599
- Wynajmę mieszkanie 100 m kw. w centrum Rzgowa, i magazyn 100 m kw., tel. 601-373-758
- Sprzedam działkę w Guzowie, tel. 660-305-933
- Dom i pomieszczenie gospodarcze do wynajęcia, tel. 504-869-266



- salon samochodów nowych i używanych,
- serwis mechaniczny i blacharsko lakierniczy samochodów wszystkich marek,
- ubezpieczenia, kredyty, leasingi,
- wypożyczalnia aut,
- myjnia

Landcar Assistance tel. 501 504 502



**ZAPRASZAMY -**  
„PROFESJONALNIE” NIE ZAWSZE MUSI OZNACZAĆ „DROGO”!

Starowa Góra, ul. Szeroka 2  
tel. 42 225 91 31 / 42 225 91 34 [www.landcar.pl](http://www.landcar.pl)

## STACJA KONTROLI POJAZDÓW

kat. ABT

Po wykonaniu 1. przeglądu w naszej stacji - przypomnimy **bezpłatnym SMS-em** o zbliżającym się terminie kolejnego!

Przy każdym przeglądzie drobny upominek **GRATIS!**



Starowa Góra, ul. Stropowa 6  
tel. 42 214 11 41

## Kawaleria powietrzna w Kalinie



Takiego spotkania jeszcze nie było w Szkole Podstawowej im. Św. Królowej Jadwigi w Kalinie. 15 listopada br. pojawili się tu żołnierze 25 Brygady Kawalerii Powietrznej z Leźnicy Wielkiej, by przybliżyć uczniom niełatwą służbę wojskową. A że żołnierze z Leźnicy brali udział w wielu misjach zagranicznych latając największymi w polskiej armii śmigłowcami, była okazja i do wspomnień ze służby na obcej ziemi. Uczniowie dowiedzieli się również, że nasi piloci brali udział w misjach humanitarnych, m.in. w Etiopii.

Jak stwierdził dyrektor szkoły Jarosław Marianowski, tego dnia

uczniowie poznali służby mundurowe, bowiem obok żołnierzy mieli też okazję spotkać się z jednym z policjantów rzgowskiego komisariatu. Jak się okazało, mundur imponuje nie tylko



dorosłym, bowiem na pytanie: kto chce w przyszłości zostać żołnierzem? – podniósł się las rąk, także dziewcząt... Uczniowie z zapartym tchem słuchali opowieści o żołnierzach i ich sprzęcie, a potem zadawali dziesiątki pytań. Spotkanie stało się również okazją do poznania żołnierskiego wyposażenia, m.in. pilotów śmigłowców bojowych i transportowych. Można było dotknąć a nawet przymierzyć hełm pilota, zobaczyć prawdziwy karabin będący na wyposażeniu żołnierzy.

Oto kilka migawek z tego nietypowego spotkania.

(p)



...wsparcie domowego budżetu

pożyczki gotówkowe

### EKSPRESOWA POŻYCZKA

- W domu klienta
- Pożyczki od 500 zł
- Dogodne spłaty rat
- Minimum formalności
- Kwota nawet do 6000 zł
- Akceptujemy różne formy dochodu

tel. 797-607-626

[www.benefitia.pl](http://www.benefitia.pl)



DOMY POGRZEBOWE  
KREMATORIUM  
CHŁODNIE I KAPLICE

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMAREŁYCH

[WWW.KLEPSYDRA.PL](http://WWW.KLEPSYDRA.PL)



INFOLINIA: +48 801 337 300 ☎ 24h +42 633 73 00

SIEDZIBA FIRMY: ŁÓDŹ, SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2

## Targowisko Górniak w Łodzi oferuje:

- doskonale wyroby mięsne, wędliniarskie i garmazeryjne
- drób, ryby i nabiał na każdą kieszeń
- polskie pieczywa i wyroby cukiernicze według tradycyjnych receptur
- warzywa i owoce najwyższej jakości
- odzież, prasę, papierosy, kosmetyki i wyroby chemiczne
- biuro podróży, ubezpieczenia i fryzjera
- zioła i inne produkty medycyny naturalnej

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 7-19,  
W SOBOTĘ DO 16  
ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA ZAKUPY!

*Kupcy z Targowiska Górniak*



## INFORMATOR RZGOWSKI

Urząd Miejski w Rzgowie ul. Plac 500-lecia 22	tel. 42 214-12-10 fax 42 214-12-07
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wod.-kan.	994
Komisariat Policji Rzgów Rzgów, pl. 500-lecia 6	997, tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy (Starowa Góra od nr. 40, Tadzina, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy (Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	tel. 42 214-10-07
Urząd Pocztowy w Rzgowie	tel. 42 214-12-00 tel. 42 214-12-20 tel. 42 214-10-08
Ochotnicza Straż Pożarna Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Biblioteka Publiczna Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-13-12
Gminny Ośrodek Kultury Rzgów, ul. Rawska 8	tel. 42 214-21-12
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej Rzgów, ul. Rawska 8	tel. 42 214-11-72, 214-11-73
Gminny Ośrodek Zdrowia Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 214-12-93
Ośrodek Dziennego Pobytu Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 214-10-04
Parafia rzymskokatolicka Rzgów, pl. 500-lecia 7	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Przedszkole Publiczne Rzgów, ul. Szkolna 1	tel. 42 214-10-86
Szkoła Podstawowa, Guzów	tel. 42 214-10-77
Szkoła Podstawowa, Kalino	tel. 42 214-10-39
Szkoła Podstawowa Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-13-39
Gimnazjum Rzgów, ul. Szkolna 3	fax 42 214-10-39
USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22	tel. 42 214-11-30
Zakład Wodociągów i Kanalizacji ul. Stawowa 11	tel. 42 214-11-91
Zakład Energetyczny SA Pabianice ul. Piłsudskiego 19	tel. 42 675-1000
Zakład Gazowniczy Pabianice, ul. Partyzancka 110	tel. 42 213-06-81, 213-06-82

## OGŁOSZENIA

- Przewóz osób, bus nowy max wyposażony, tel. 601-075-405
- Koszenie kosą spalinową, tel. 600-989-671
- Język angielski w domu ucznia, tel. 794-406-400
- Korepetycje – matematyka, fizyka, tel. 500-814-169
- Wynajem budynku magazynowo-biurowy 300 m kw., Starowa Góra, ul. Piaskowa, tel. 508-197-888
- Do wynajęcia magazyn (150 m kw.), mieszkanie i garaż w centrum Rzgowa, tel. 601-373-758
- Zatrudnię mechaników do serwisu, tel. 503-141-213
- Zatrudnię pracowników do myjni, tel. 503-141-213
- Magazyn 20 m kw. w Rzgowie do wynajęcia, tel. 504-201-721
- Tanie pranie dywanów i tapicerek, tel. 665-121-391
- Lokal na magazyn o pow. 100 m kw. do wynajęcia w Rzgowie, tel. 601-363-875
- Posprzątam, umyję okna solidnie, tel. 503-696-380
- Szwalnia przyjmie szycie, tel. 796-885-762
- Nowy sklep dziecięcy „Ubrankowo”, Polros B-128, tel. 506-262-302
- Wynajem domu mieszkalny, Rzgów, tel. 601-894-680
- Wynajem lokalu na magazyn w Rzgowie, tel. 601-37-37-58
- Wynajem lokale w centrum Tuszyna (40-80m kw.), tel. 601-37-37-58
- Usługi koparko-ładowarki, transport do 3,5 t, tel. 510-521-303

**SALON SERWIS**  
ORYGINALNE AKCESORIA

**TWÓJ SZCZĘŚLIWY PUNKT**

HALA G, ALEJA WSCHODNIA  
WYSPA APPLE/LOTTO  
WEJŚCIE G10  
605 189 431

PTAK FASHION CITY  
JEDYNE W EUROPIE MIASTO MODY

PTAK FASHION CITY  
JEDYNE W EUROPIE MIASTO MODY

- Sprzedam tanio 2 lady sklepowe, tel. 537-387-944
- Praca w ogrodnictwie, Rzgów, tel. 505-131-614
- Stół krojczy sprzedam, tel. 500-045-921
- Wynajem lokal 100 m kw., Starowa Góra, tel. 606-103-735
- Zatrudnię kobietę w ogrodnictwie, Rzgów, tel. 500-001-767
- Podejmę sprzątanie, tel. 515-476-252
- Sprzedam dom w Starowej Górze, tel. 799-162-640
- Wydzierżawię działkę o pow. 1 ha w Rzgowie, tel. 604-799-636
- Przyjmę przesycia, tel. 501-025-190
- Szukam lokalu do wynajęcia w Rzgowie (200 - 400 m kw.), tel. 696-931-807
- Sprzedam działkę 1500 m kw., woda, prąd, tel. 792-441-613
- Sprzedam działkę 8600 m kw., tel. 510-050-291
- Szukam do sprzątanania, tel. 660-724-567
- Wynajem na magazyn 270 m kw., może być po 135 m kw., Rzgów, tel. 649-73-79

- Absolwentów gimnazjum - do nauki w zawodach: blacharz, lakiernik, mechanik, tel. 214-11-45
- Pomieszczenie do wynajęcia, 32 m kw., Stary Rynek w Rzgowie, tel. 604-477-146
- Nowy piec kuchenny w wkładem c.o., tel. 604-477-146
- Super elektryk, tel. 603-954-911
- Segment pokojowy tanio sprzedam, tel. 501-512-188
- Przyjmę kompleksowe przesycia, tel. 606-250-898
- Sprzedam działkę budowlaną, 1530 m kw., Rzgów, ul. Bema, tel. 500-128-002
- Sprzedam działkę 1029 m kw., Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Magazyn w Rzgowie ok. 100 m kw. do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Usługi spawalnicze, dojazd, tel. 668-300-078
- Lokal na serwis samochodowy, Starowa Góra, tel. 791-160-772
- Księgowa poszukuje pracy, tel. 602-620-017
- Pokoje do wynajęcia, tel. 696-027-601

## PIERWSZY PACZKOMAT

Zawsze z przyjemnością odnotowujemy wszystkie nowinki służące wygodzie naszych Czytelników. Kilka miesięcy temu pojawiła się samoobsługowa myjnia pojazdów ciesząca się

sporym zainteresowaniem zmotoryzowanych, teraz z kolei pojawił się przy ul. Rzemieślniczej pierwszy w mieście paczkomat. Urządzenie to umożliwia odbieranie paczek o każdej porze

dnia i nocy, co z pewnością jest wielką wygodą dla rzgowian i kupców centrów targowych, szczególnie tych rozwijających zakupy internetowe.

(er)

## Złośliwy chochlik

Potrąfi czasami mocno narozrabiać w naszych tekstach, jak choćby w ostatnim numerze „Gazety”. Oczywiście trener-

ka utalentowanej Oli z Gospodarza nazywa się Monika Hajkowska a nie Monika Hejkowska, a rzgowianin Miro-

śław Olszycki być może znajdzie się wśród poszukiwaczy legendarnej, oczywiście, Arki Noego. Wystarczy, jak widać, zmiana jednej literki, i pojawia się kłopot...

Za pomyłki przepraszamy.

## GAZETA RZGOWSKA

**Wydawca:**  
**Stowarzyszenie**  
**Przedsiębiorców Rzgowa**  
ul. Plac 500-lecia 14  
95-030 Rzgów  
tel.: 42 235-26-28  
fax: 42 214-18-41  
**Redakcja:** tel.: 42 235-26-28

**www.gazetarzgowska.pl**  
**redakcja@gazetarzgowska.pl**

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106  
**Redaguje zespół:**

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,  
**Reklama:** redakcja@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19  
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.

# Święto kupca 2017

Z okazji 20-lecia Łódzkiego Rynku Hurtowego „Zjazdowa” w łódzkiej hali „Expo” odbyła się gala połączona z dorocznym Świętem Kupca. Gala zgromadziła ponad 700 przedstawicieli środowisk kupieckich Łodzi i regionu. Wśród zaproszonych gości honorowych nie zabrakło posłów (Waldemar Buda i Alicja Kaczorowska z PiS, Cezary Grabarczyk i Małgorzata Niemczyk z PO, Piotr Apel z Kukiz-15) i radnych (Marcin Zalewski, Włodzimierz Tomaszewski, Piotr Adamczyk, Andrzej Górczyński, Jarosław Tumiłowicz), a łódzkie władze samorządowe reprezentowała prezydent Łodzi Hanna Zdanowska.



Jak co roku organizatorami imprezy były Łódzki Rynek Hurtowy „Zjazdowa”, Wojewódzki Związek Zrzeszeń Kupców i Usługodawców w Łodzi oraz Łódzka Federacja Kupiecka, której członkiem założycielem jest - obok stowarzyszeń z łódzkich targowisk - reprezentowane na Święcie przez swoich delegatów Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa. Były wystąpienia okolicznościowe, nagrody, pokazy filmowe i błyski fleszy fotoreporterów, a gwiazdą wieczoru była fenomenalna i eteryczna, jak zawsze Anna Jurkiewicz, której występ na długo pozostanie w naszych sercach. Był okolicznościowy tort a potem szampańska zabawa taneczna, która trwała do godziny 2.30 w nocy. Szkoda, że na następną taką okazję musimy poczekać cały rok...

(JR)



# MYJNIA-TIR



**WAMAZ**

## TRUCK SERVICE

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

**503 14 12 13**  
ul. Demokratyczna 89